Nr 264. **Dnia 23 listopada.** **Sobota.** **Dnia 11 (23) listopada 1878 roku.**

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop 80, półrocznie rs. 2 k 40, kwartalnie rs. 1 k 20, miesięcznie kop 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop 5. **Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: Ś. Klemensa P. M.
Jutro: Ś. Jana od Krzyża Wyz.
Poniedziałek: Ś. Katarzyny P. M.
Wtorek: ŚS. Konrada, Piotra i Aleksandra

Wschód słońca o godzinie 7 minut 37 | Długość dnia godzin 8 minut 19
Zachód „ „ 3 „ 56 | Ubyło „ „ 8 „ 12

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5. dom W. L. Zabłockiej.

Środa: Ś. Barlaama Papieża.
Czwartek: ŚS. Mansweta Biskupa i Rufa M.
Piątek: Ś. Saturnina Biskupa.
Sobota: Ś. Andrzeja Apostoła.

— W dniu jutrzejszym jako w oktawę uroczystości św. Stanisława Kostki, w kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej, zakończonym zostanie uroczystem nabożeństwem, odpust tygodniowy, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak zrana jak i po południu.

Wotywa odpustowa, przed ołtarzem uroczystującego Patrona, odbędzie się o godzinie 9-tej zrana.

Suma zaś poprzedzona uroczystą procesją rozpocznie się o godzinie 11-tej, wczasie której słowo Boże głosić będzie JX. Zygmunt Chełmicki, rektor tegoż kościoła.

Początek nieszpornego nabożeństwa o godzinie 4-tej po południu, w środku którego głoszonem będzie słowo Boże przez JX. Wierzbiłłę, kapelana szpitala świętego Rocha.

W dniu jutrzejszym też, jako w ostatnią niedzielę miesiąca, przypada Odpust w kościele powązkowskim, który także uroczyście przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu tak zrana jak i po południu odbywać się będzie.

— W dniu wczorajszym prócz uroczystej Wielkiej Mszy, która się odbyła w kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana na cześć św. Cecylji, Panny i Męczenniczki, Patronki muzyki, jako w dniu jej uroczystości, odbyła się także w kościele św. Franciszka Serafickiego, o godzinie 10-tej zrana, solenna Wotywa przed jej ołtarzem.

— W dniu jutrzejszym przypada doroczna pamiątka św. Jana od Krzyża, Wyznawcy Chrystusowego, którego ołtarz znajduje się w kościele św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krak. Przedm. obok skweru; to też świątynia ta obchodzi pamiątkę wspomnioną uroczystą Wotywą, która się odbędzie przed jego ołtarzem jutro o godzinie 10-tej zrana.

— Ewangielja święta przypadająca na niedzielę jutrzejszą, jako 24-tą po Świątkach zapisaną jest u Mateusza świętego, w rozdziale 24-tym: „O sądzie ostatecznym.“

— W poniedziałek przypada doroczna uroczystość św. Katarzyny Panny i Męczenniczki, Patronki Zakonu, którą kościół św Trójcy na Solcu obchodzi odpustem.

— 14 (26) listopada r. b., jako w uroczystość dnia urodzin Jej Cesarskiej Wysokości Cesarzówny Wielkiej Księżny Marji Teodorówny, obywatele miasta Warszawy z nastąpieniem zmroku mogą iluminować swoje domy. (*Gaz. Polic.*).

Z wystawy paryskiej.

VII.

Wystawa teatralna.

Ridendo castigat mores!

Taką dewizą opatrzone drzwi spotkaliśmy raz w jednym z ciemnych kątów „alei narodów“, tej nadziwaczniejszej ulicy łączącej w prostej linji wszystkie możliwe i niemożliwe style świata.

Pod mądrem zdaniem rzymianina świecił niżej napis *Exposition Théâtrale...*

Wystawa teatralna—cóżby to być mogło—z jakiemiż wystąpiono okazami?

Czy szczęśliwie zakonserwowane ujrzymy tu chrypki primadon, lub może koguty tenorów, i basów tremolando?

Byłyżby tu wystawione wieńce męczeńskie reżyserów dramatu, kaprysy „pierwszej dramatycznej“ i „naiwnej“ dąsy?

Sąż tu: pretensje „matek dramatycznych“ sztywność, *jeune premier*'ów, znój „bohatera“ albo intryżki „charakterystycznych“?

Ażali mieszka w tym przybytku drażliwość autorów, ich próżność i—co Boże broń—krytyków nieomylność?

Nie... nie... tu tylko podano wszechświata publiczności popularny wykład dziejów teatru francuzkiego, próbkę jego urządzeń, dekoracyj i kostjumów...

Tu tylko rzucono „kilka łokci iluzji na pastwę zgłodniałemu tłumowi zapełniającemu co wieczór areny dziewiętnastego stulecia“—jak się szumnie wyraził oddziału tego inicjator p. de Watleville, baron i dyrektor kancelarji p. Bardoux ministra oświaty, któremu teatr we Francji zupełnie podlega.

Historja teatru na Marsowem polu przynosi znów zaszczyt francuzom.

Mają we wszystkiem specjalistów.

Od wieku prawie ukazują się kolejno obszerne monografje, z kronik scen wyciągi i krytyczne studja rzucające światło na tak dzielny czynnik cywilizacji jakim jest teatr.

Mają specjalistów.

Nuitter i Lajarte, archiwiści opery, znają w dziedzinie swej muzyki wszystkich od zmurszałego Lully począwszy a skończywszy na przereklamowanym wczoraj Massenecie. Perrin dyrektor *Comédie française* zamknął w łysej swej głowie całą encyklopedję teatralną; Garnier wreszcie, twórca nowej opery, jest na poły heleńczykiem spoufalonym z Fidjaszem i wiernym gościem ruin starych teatrów greckich...

Więc wszystko co tu dano—wierne być musi, prawdziwe, dowodem każdej chwili poparte a pouczające!

Popatrzmy na dekoracje.

W czworoboku (jak w panoramie), za szkłem i przy oświeceniu—teatralne przypominającem—spotykamy długi szereg „szkiców“ (*maquettes*) przedstawiających w minjaturze najwierniej dekoracji oryginał...

Zebrano tu ich arcyciekawą kolekcję popartą scenarjuszami, między które i molierowskie i rasynowskie do młodszych się liczą.

Kolor, proporcja, perspektywa, wszystko wyśmienicie zachowane—słowem kulisy całe i ich tajemniczością dyszące życie...

Nie śpieszno nam jednak do tych—oto gipsowy model gallicko-rzymskiego teatrzyska silniej nas ku sobie pociąga...

Olbrzymi to był teatr, większy kilka razy od dzisiejszych scen pierwszorzędnych.

Nakrycia nie znał; publiczność siedziała w szerokokrysych kapeluszach, nie pozwalając oderwać się ani na chwilę od *theatrum* szpetnym fantazjom żywiołów.

„Skenografowie“ trudzili się już wówczas nad płótnami dającemi wierną perspektywę; wszak podobno u greków Sofokles był tak grymaśnym w wystawie swych sztuk jak dziś pan Sarnecki.

Genjalny ten pisarz—mowa o Sofoklesie—dręczył całemi dniami biednych dekoratorów, zmuszając ich do nieustannego przemalowywania ścian i obłoków...

W starogallickim, o którym tu mowa, teatrze — są i periakty, rodzaj kulis łatwo obracalnych; na każdej ich stronie znajduje się inne malowidło.

Periakty te wszakże do pierwszego tylko piętra sięgały, podczas gdy tylna ściana, pod którą tyradował tragik, wyższą była od teraźniejszych pałaców bankierów wiedeńskich.

Białe nad periaktami rozpięte płótno znaczyło dzień; noc przedstawiał szmat czarny.

Grano w maskach z lekkiej materji kunsztownie malowanych.

Tragedja chodziła w białej masce, o otwartych na poły ustach, oczach czerwoną obwódką podkreślonych i spadających w dół włosach.

Komedja przeciwnie — maskę miała ona prawie

KRONIKA TYGODNIOWA.

Na chmurnem niebie naszych stosunków tu i owdzie błyszczą promienne punkta niby gwiazdy pierwszej wielkości, których byle tuman zasłonić nie jest w stanie; najjaśniejszemi są, jak łatwo odgadnąć, ulepszenia mające na celu poprawę sanitarnych warunków miejskich.

Rzeczywiście wiele robi się w tym kierunku. Uważam naprzykład, że sama zapowiedź mającej ukazać się kiedyś broszury p. Lindleya „o kanalizacji“ niepospolicie odświeżyła powietrze. Niemałą także rolę odegrał mostek z poręczami, wzniesiony obok Saskiego ogrodu, wprost ulicy Marszałkowskiej, a trudno też nie spodziewać się następstw jakie mogą wypłynąć z powszechnego uregulowania zegarów. Są to drobiazgi napozór, ja jednak lubię spoglądać na nie poważnie, wiedząc że tylko z nagromadzenia się drobnych szczegółów powstają rezultaty większe.

Jakkolwiek zresztą patrzy kto na te rzeczy, wyznać musi, że w sprawach dotyczących miasta istnieje pewien ruch. A jeżeli istnieje, więc musi do czegoś doprowadzić, choćby do zadowolenia wewnętrznego. Otwarcie mówię, że człowiek zasypia spokojniejszy i budzi się weselszy gdy czuje, że inni pilnują mu nawet oka w głowie. Przyszłość zaraz przedstawia się jaśniej, gdy wiesz, że abyś się nie znudził czekając na tramwaye i kanalizację, zobaczysz przedtem dziesięć świec elektrycznych, i że nim to nastąpi, powiększoną zostanie liczba karawaniarzy i kopaczów na Powązkach.

Łączyć w dużych i małych rzeczach przyjemność z pożytkiem, oto hasło cywilizacji, skromne ale praktyczne.

Gdyby dać wiarę pogłoskom, to ulica Leszno zostanie wkrótce wysadzona drzewami. Odtąd zakochani z tamtych okolic nie będą potrzebowali zrywać nóg na szukanie aż w Saskim ogrodzie tła dla swych gruchań, mając na miejscu własne drzewa, zieloność, szmery, szelesty, a nawet w czasie pełni—swój własny księżyc. Miło też pomyśleć przyszłym ofiarom aresztu za długi, że i oni kiedyś ukryci przed niedyskretnemi spojrzeniami, będą mogli poić dusze melancholijnym śpiewem słowika i patrzeć na igrające w cieniu drzew niewinne dziatki, które wyrastają na mężów po to, aby z czasem ich miejsca zająć.

Nim bujna roślinność uprzyjemni „pobyt na Lesznie,“ ludzie tamtejsi mogą delektować się dziś—widokiem nowo-wznoszonej świątyni wyznania reformowanego.

Skłonni do uwielbień autorowie dziennikarskich sprawozdań nie wahali się nazywać gmach ten „pięknym“ i podziwiać jego „śmiałej“ wieży. W istocie jest to budowla prostokątna, dość długa, nad której frontem sterczy bardzo chuda wieża a po obu jej bokach dwa kilkułokciowe słupy jak uszy. Gdzie tu piękność? nie wiem. Na mnie gmach ten zrobił wrażenie nosorożca, który lada chwila wyskoczy na ulicę Leszno, aby zmiażdżyć przechodniów i do góry nogami przewrócić całą wprost niego stojącą połać domów.

Przed paru tygodniami odbyła się w Warszawie uroczystość, której rozgłos niejednego zadziwił; był to jubileusz 25-letniej pracy kasjera pewnej instytucji prywatnej.

Pisma doniosły o nim dość szczegółowo a czytający doznali niezwykłego uczucia przyjemności. Zkąd to pochodzi?.. Czy może uczta była tak wykwintna, albo nader wielka liczba osób przyjmowała w niej udział?.. Czy podarunki były tak cenne, że należało wspomnieć o nich pod groźbą grzechu?.. Ani jedno, ani drugie. Była to skromna koleżeńska biesiada, hołd złożony uczciwej pracy w sferze finansowych stosunków i—nic więcej.

A jednak — jubileusz zrobił wrażenie z powodów, które godzi się wyjaśnić.

Kto czytał choćby „Pomoc własną“ Smilesa, spotykał tam posągowe wizerunki przemysłowców i kupców przeszłości. Byli to prawdziwi bohaterowie w swoim zawodzie: rachunkowi, przezorni, oszczędni, a zarazem skromni, dziwnie wytrwali i szlachetni. Po większej części zdobywali wielkie majątki, ale szli do nich drogami uczciwemi, przez całe lata, za jedynych mając sprzymierzeńców: swoją żelazną pracę i genjusz.

Tak wygląda przeszłość w druku; teraźniejszość w tej samej formie przedstawia się całkiem inaczej.

Czy z winy dzienników lubiących kłaść nacisk na punkta czarne, czy z samej natury rzeczy, publiczność — nie znająca bliżej *naszego* świata handlowego, o *całym* świecie handlowym ma wyobrażenie nie zbyt pochlebne. Rzeczywiście, przez którekolwiek wyjrzysz okno z własnego domu: na prawo czy na lewo, widzisz horyzont brzydkiemi zaciągnięty chmurami.

czerwona, z brodą gęstą, krzaczystą i policzkiem zwyczajem clownów cyrkowych zamazanym.

Wątpić się godzi czy ta „sceniczna wyprawa“ przypadłaby dziś do smaku, choć klnę się na Szekspira — widok jednej z masek przypomina mi żywo charakterystykę pewnego aktora rozmiłowanego w zbytniem kreskowaniu twarzy.

Z antyków droga do misterjów scenicznych.

Leży przed nami libretto jednego z nich z roku 1507.

Autor osób nie żałował, występuje ich tu bowiem tylko... 97.

Wobec tego na pewno twierdzić możemy, iż *feux* było wówczas nieznane.

Intryga wikła się między niebem, ziemią i piekłem.

Aniołowie mieli tu swoje niebo, Belzebub zaś smarzył się w tak ognistej atmosferze, jak co najmniej ta w której dusimy się w salach redutowych.

Mechanicy podonczas w pocie czoła już pracowali a wszystko musiało iść gładko, bez opóźnienia, inaczej bowiem aktorzy brali się do pana maszynisty..

Aktor, który wyrecytował swoją rolę, siadał o kilka kroków na boku i czekał kolei.

Urządzeniu temu z jednej strony możnaby zapewne przyganić, z drugiej wszakże ma ono za sobą tę zaletę, iż za kulisami panowała cisza a ówczesny Rossi nie potrzebował ze sceny przywoływać do porządku, jak się to w pewnym teatrze, podobnym do warszawskiego, przytrafiało.

Przedstawienia „passyjne“ dawane były do połowy 16-go wieku; ostatnim ich przytułkiem stał się Hôtel de Bourgogne.

Na prowincjach odbywano je pod gołem niebem — u stóp wzgórza lub pod lasu cieniem.

Misterjum dłuższe było znacznie od współczesnego (nawet konkursowego) dramatu; liczono np. w jednem z nich 40,000 wierszy.

Mistère des Actes des Apostres trwało dni czterdzieści, co zapewne musiało natchnąć Wagnera do napisania pamiętnej trylogji przed dwoma laty w Bayreuth grasującej.

Wspomniany wyżej Hôtel de Bourgogne staje się rzeczywistą kolebką francuzkiego teatru.

Tu od roku 1548—1680 królowali: Hardy, Rotrou, du Ryer, tu później nowej ery bohaterowie Corneille i Racine wypowiedzieli pierwsze słowo.

Oto szkic jednej ze sztuk w tym teatrze wystawionej; tytuł jej „*La Folie de Clidamant*“.

Scena już podobną dzisiejszej, choć to rok dopiero 1619-ty.

W tragedji „*L'Hypocondriaque ou le Mort amoureux*“ (1631) urządzono cmentarzysko, dom mieszczański i drzewo nawet, przy którem jęczał uwięziony za psoty paź biedny a kochliwy...

Szkic „*L'illusion comique*“ (*comédie de M. Corneille*, 1636), ma następujący przypisek:

„W środku winien stać ozdobny pałac; z jednej strony teatru na wzgórzu znajduje się grota czarnoksiężnika, wielki park z drugiej; w pierwszym akcie potrzeba nocy, w drugim księżyca który chodzi, słowików, zwierciadła czarodziejskiego i czarodziejskiej laseczki.“

W r. 1653 scenę reformują włosi grający w pałacu Burbonów rzecz p. t. „La Finta Pazza.“

Były tu już i zmiany i statuy marmurowe, a nawet pluszczące fontanny.

Postęp szedł zwolna — Lekain dopiero w połowie zeszłego stulecia grając rasynowskiego Oresta, dokonał prawdziwego przewrotu w garderobie i wystawie dzieł scenicznych.

Poczęto zdobywać się na historyczną wierność dekoracyj i zrobiono formalną rewolucję w kostjumowaniu kapłanów i kapłanek Melpomeny.

W r. 821 na ulicy Lepelletier zbudowano operę— w r. 1829 zagrzmiały tam tony Rossiniego, już był „Wilhelm Tell“...

Widzimy tu szkic pierwszego aktu: domek szwajcarski, strumyk i jezioro z przebiegającą po nim barką.

W r. 1831 przy wystawieniu „Roberta-djabła“ scenarjusz każe „powiesić lampy na zardzewiałem żelazie; wszystko winno wskazywać pustkowie; noc— gwiazdy błyszczą na niebie a promienie księżyca oświecają klasztorny krużganek.“

Mój Boże gdzie to Mr. Corneille ze swoim księżycem „który chodzi“?

Potem dano „Hugonotów“, dalej „Wolnego Strzelca“ i.... zastosowano światło gazowe!

Znów więc nowe nieznane a potężne efekta.

Dekorator „Fausta“ jedzie do Niemiec studjować stare bramy i wieżyce germańskie, Rambon pędzi aż pod... Niniwę dla wystudjowania krajobrazu potrzebnego Rossiniego „Semiramidzie“.

I powstała dzisiejsza opera.

W „Królu Lahory“ dano już pustynię z nieskończonym zda się horyzontem bez drzewa bez źdźbła trawy, z tą najwierniejszą grozą piaszczystego morza...

Co za postęp? — a jakie niebezpieczeństwo!

Pędzel, nożyce i szych zabijają muzykę i słowo...

P. Bardoux naprożno oczekuje odpowiedzi od dyrektorów teatrów francuzkich na interpelację o przyczynie upadku teatru...

............Wychodząc z teatralnej wystawy, zwróciliśmy uwagę na boczną ścianę, gdzie leżały pamiątki po celniejszych artystach, modele różne i t. p. fraszki.

Mimowoli przyszło nam na myśl ażali niema tu... polskiego śladu.

Szukaliśmy długo i... naprożno.

Dopiero... dopiero... w kącie spostrzegliśmy oszkloną tablicę przedstawiającą wzory kostjumów.

Tablica ta podzieloną była na cztery pola.

Obok siebie stali tu w właściwych strojach: chińczyk, japończyk, indjanin i.... nasz brat szlachcic z kusa (po węgiersku) przystrojony!!!

Ktoś nam raz mówił iż francuzi potrafią wszystko szczęśliwie zestawić.... *Ta. Cza.*

LISTY Z BELGJI.

I.

Ze wszystkich krańców świata listy drukujecie,
Bo *Kurjer* reporterów ma na całym świecie,
Z północy i z południa, z wschodu i z zachodu,
Do ula ojczystego znoszą nektar miodu.

Wasze pismo pojęło, że dziś ludzkość cała
Zlana z jednego ducha i z jednego ciała.
Nad wrotami *Kurjera* ten napis wykuto:
„*Nil humani alienum a me esse puto!*

Zewsząd macie relacje. Wiecie bez wyjątku,
Co tam słychać w paryzkim najskrytszym zakątku;
Wiecie, gdy świat germański po walkach ucicha,
Ile razy w godzinę książę Bismarck kicha...
Ile zbiera miljonów sceniczna bogini
I w jakim ją *pasażu* schwytał Nicolini.

Tak więc siedząc za piecem, czytelnik *Kurjera*
Jak przez kalejdoskop na ten świat spoziera,
I mieszkając w pałacu lub w odludnej chacie,
Żyje duchem w tym wielkim ludzkości warsztacie!

* * *

Lecz choć zbieracie wszystko, choć każdy wie o tem,
I w waszej zbroi, zlanej krwią, łzami i potem,
Jest szczerba!... I wasz *Kurjer* — niech o tem [pamięta! —
Ma ranę, jako niegdyś Achillesa pięta!...

Więc go stawiam przed sąd wasz, z jego skrytą [raną!
Oskarżam go o zbrodnię wielką, niesłychaną!
Choć w *Kurjerze* jest Bismarck Gambetta i Derby
Anglicy i francuzi, niemcy, turcy, serby,
O jednem zapomniała jego myśl niesforna:
O szlachetnej ojczyźnie *Egmonta* i *Horna!*

Więc pragnąc ten błąd wielki zdjąć z jego su- [mienia,
Pozwólcie, że nieproszon, z własnego natchnienia,
Ze spiżarni mych wspomnień, z mych wrażeń pro- [wiantu,
Słać wam będę nowiny z *Flandrji* i *Brabantu*...

* * *

Dowiecie się że Belgja, w prawodawczem ciele,
Naukom i bogactwom łatwą drogę ściele.
Na granicy trzech mocarstw, Francji i Germanji
I morza, co go strzeże od żądz anglomanji,
Bez francuzkich przechwałek, bez niemieckiej pychy,
Bez *splinu* albjońskiego — żyje tu lud cichy.
Pięć miljonów mieszkańców, skromnych obyczajów,
Mnóstwo kopalń i fabryk, kolei, tramwajów,
Cała Belgja związana tych węzłów łańcuchem,
Żyje w *neutralności* postępowym duchem.

Nie chce w dyplomatycznem guzów szukać kole,
Siedzi cicho, pracuje i uprawia rolę.
A gdy wielcy sąsiedzi giną w krwawej toni,
Ona, zbrojna po uszy, tylko siebie broni!

* * *

O tym chlebie codziennym, drodzy czytelnicy,
Pisać do was zamierzam z belgijskiej stolicy.
Lecz nietylko powszednie zbierać fakta pragnę:
Moje listy do wyższych waszych pragnień nagnę,
I może idąc ze mną do nieznanych światów,
Pokochacie tę ziemię wspomnień i dramatów!
Pokochacie te groby, gdzie łez i walk wieki
Legły—i marmurowe zamknęły powieki!

Charakter ogólny: pogoń za rychłym zyskiem, z wyrzeczeniem się wszelkich zasad moralnych.

Olbrzymie a umyślne bankructwa stają się środkiem zdobycia fortuny, kasjerzy są fotografowani w pismach humorystycznych jako złodzieje, osiwiali bankierzy zasiadają na ławie oskarżonych — jako oszuści, świetne banki są jaskiniami łotrów. Naczelnicy firm potężnych uszlachceni wszystkiemi wadami magnatów, bez domieszki ich cnót, garną się pod sztandar zbytku, pychy i wyzyskiwania, — a pracownicy ich, dla których ani honor firmy, ani stanu nie istnieje, odpłacają im nienawiścią, niesumienną pracą i kradzieżą. Rodzinna spójnia, jaka łączyła niegdyś pryncypałów z ich urzędnikami, przeradza się w stan walki wszystkich przeciw wszystkim. Uczciwa praca przekształca się w zręczne oszustwo, a koleżeńskość we wspólnictwo w występku.

Każdy widzi, że przykładów tych nie czerpiemy ze stosunków naszych, lecz—że dokładnie streszczamy to co się dzieje dokoła. Publiczność zna tło któreśmy przedstawili i dla tego taką przyjemność zrobił jej „jubileusz kasjera“, familijna uczta wymownie dowodząca, że w ogóle naszych sfer handlowych istnieje jeszcze i solidarność i uczciwość i poczucie honoru i uznanie dla wytrwałej pracy.

Życzyć należy, aby uroczystości podobne powtarzały się u nas jak najczęściej. Niech pryncypałowie nie pomijają żadnej sposobności wynagrodzenia zasług urzędników, niech jak najszerzej otwierają— przed nimi serca i drzwi własnych domów. Pracownicy zaś, młodzi szczególniej, niech pamiętają, że ani 25 lat chodzenia po ogródkach lub zaczepiania kobiet, ani 50 tuzinów zdartych rękawiczek, ani setny tużurek wedle najświeższej mody skrojony, nie dają praw do odnośnych jubileuszów. Duma w uczciwej pracy, braterstwo w fachu, prawość we wszelkich stosunkach, poprzestawanie na swojem,—oto hasła które bodaj do końca świata przewodniczyły naszemu handlowemu i przemysłowemu stanowi. Kto ich się wyprze, potknie się o nieszczęście i hańbę i doczekawszy wśród zgryzoty późnego wieku, obchodzić będzie jubileusze bankructwa i listów gończych.

Bywają położenia, z których gdzie się ruszysz, spotkasz — kryminał. Pewien żydek obiecał cieśli sprzedać kilka tysięcy rubli, papierami fałszowanemi, ukrytemi w cygarach. Cieśla dał znać policji, dokonano rewizję u żydka i rzeczywiście w paru cygarach znaleziono banknoty — ale prawdziwe.

Żydek więc skłamał, ponieważ nie miał zamiaru sprzedawać fałszowanych pieniędzy; pójdzie zatem do kozy za oszustwo. Gdyby „prawdę powiedział“ i sprzedał fałszowane banknoty, poszedłby do cięższej jeszcze kozy — za fałszerstwo. Zkąd brać mamy naukę, że na złej drodze nawet miłość prawdy bokiem wyłazi.

Podobnež skutki sprowadza niekiedy miłość sztuki. Niejaki Śpiwak miał wszelkie kwalifikacje, a przynajmniej nazwisko, do zrobienia karjery w operze, tymczasem zachciało mu się być artystą dramatycznym. Począł tedy występować na scenie życiowej w roli adwokata, sędziego śledczego, a nawet pierwszego kochanka. Grał po mistrzowsku, grał wytrwale, na nieszczęście jednak nie miał tej przezorności, aby uwiadomić widzów, że to tylko sztuka. Widzowie i współgrający wzięli rzecz bardzo poważnie i wytoczyli mianującemu się Śpiwakiem proces, który takowego do rot aresztanckich zaprowadził. Okropne skutki niepohamowania w sobie wybujałych instynktów dramatycznych!

Ale co tu mówić o rzeczach bardziej powikłanych, jeżeli nawet — niestosowna kombinacja przedmiotów przyprawia ludzi o kłopot.

Pewien piekarz stanął na rozstajnych drogach między kozą i karą pieniężną, za to tylko, że w chlebie jego utworu znaleziono — mysz!

Czy popełnił występek? Bynajmniej! popełnił tylko niepowetowaną nieprzyzwoitość. Chleb i mysz — jestto mięszanina ciasta i zwierzęcia kręgowego, mięszanina bardzo pożądana w formie pasztetu, ale całkiem źle widziana w kształcie powyższym. W chlebie według przeciętnej opinji nie powinno być ani wapna, ani węgla, ani patyków, a cóż dopiero myszy, zwierzęcia które damy przyprawia o spazmy, jest szkodliwe w gospodarstwie, a uwięzione w bułce chleba, dla nieświadomych mogłoby stać się argumentem na poparcie teorji samorodztwa.

Tym lekkim czynem, który tyle wstrętnych myśli nasuwa, piekarz rozgniewał na siebie społeczność.

Ciekawym jednak, czyby go potępiono, gdyby zamiast myszy upiekł w chlebie — dukata?.. Zapewne że nie, bo nabywca chleba jakkolwiek mógłby się obrazić za niestosowną mięszaninę, lecz zarazem miałby możność pocieszenia się drugą jej częścią. Zresztą od pokarmów wymagają ludzie nadewszystko czystości, dukat zaś podobno nic i nikogo jeszcze nie zbrudził.

Przechodząc na poziom całkiem innych stosunków,

Pokochacie te mury o gotyckich wieżach,
Które wzbiły się w niebo po łzach i pacierzach...
Zbudowane krwią ludu i złotem królewic,
A piękne jak koronki, jak westchnienia dziewic,
Co po nich się błagalne do Boga wznosiły!...

Ja kocham się w tych wieżach, co szczyt utopiły
W obłoki, w nieskończoność, w wieczność—aż do
[Boga!...
Jestto symbol ludzkości. co łzawa, uboga,
Bez przystani za życia, szuka gniazda wyżej,
Gdzie się kąpie w lazurze jasne złoto krzyży.

O czemuż biedna ludzkość już straciła wiarę!
I czemuż wychyliła z rozpaczy tę czarę,
Na dnie której znalazła wiedzę—bez pociechy!
Dziś wszystko zesmutniało — wiara — cnota —
[grzechy—
I wszystko *tu* się kończy, jakby fragment dziki...
Jak gładkie i spokojne, greckie bazyliki!

Grek nie znał tych porywów co w niebiosa rosły,
Jako echa sumienia, jak miłości posły!
On żył tylko—używał—kochał formy czyste,
Skończone jako świat ten—piękne—przezroczyste,
Ale związan do ziemi rozkoszy łańcuchem,
Tworzył bóstwa, co żyły ciałem—lecz nie duchem!

Wolę te wieże cudne, te gotyckie wieże,
Co są jak skamieniałe stuleci pacierze!...
Wokoło nich się krząta nowy świat i ludzie,
Jedni pyszni w swem złocie, drudzy dumni
[w trudzie!...
Ich śmiechy i łzy znikną gdy zamkną powieki—
Ale te cudne wieże zostaną na wieki!...

* * *

Mówić wam także będę o dawnych stolicach.
O Gandawie, o pięknych gandawskich dziewicach,
Tej Wenecji flamandzkiej o kilkuset mostach,
Gdzie mieszkał *Karol Piąty*, zanim w łzach i po-
[stach,
Zdala od swych kochanek, syt życia po sławie,
Umarł w klasztorze *Justa*, marząc o Gandawie!

* * *

A potem pójdę z wami do antwerpskich basztów,
Do tej dumnej fortecy, co sterczy wśród masztów!
Co jak hydra stugłowa, armatniemi oczy
Patrzy dumna, bez serca, na ten lud roboczy,
I drwiąc woła: *Macht vor Recht*!
A okręty wkoło
Z flagami stubarwnemi patrzą w świat wesoło,
I mówią: siła nasza krzepciejsza od twojej—
Bo morze, matka nasza, fortec się nie boi!
My od wieków wiążemy, mimo kazamaty,
Narody Europy z zamorskiemi światy.
Niejedne już mocarstwa Antwerpją zawładły—
Nasze statki zostały—a one upadły!

Tak mówią kołyszące się na *Skaldzie* statki!—
Ale inne są jeszcze dawnych czasów świadki.

Tu Rubens, barw arcymistrz, bóg flamandzkiej szkoły,
Wzbogacił w arcydzieła muzea, kościoły...
Każdy obraz co nosi jego ducha znamię,
Ku wiekom nieśmiertelnym rozciąga swe ramię!
Ponad wszystkie klejnoty z wystawy Paryża
Wolę jeden Rubensa obraz: *Zdjęcie z Krzyża*...

Lub płótno, co na sobie ma Rembrandta miano,
Niźli Makarta orgję ciała rozpasaną.

„Gdy cesarz Karol piąty z Albertem Dürerem,
Wjeżdżał do tego grodu młodym bohaterem,
Na białym koniu, pyszny, w pancerzu ze stali—
Córki tych patrycjuszów co światem władali,
Piękne, białe, dziewicze, w te mury gościnne
Szły w tryumfie przed królem, nagie.. lecz nie-
[winne"!

Jestto z kronik antwerpskich historyczna karta,
Tę scenę schwycił pędzel jaskrawy Makarta.
I łamiąc mury dziejów, stanął u wyłomu...
Uczciwości małżeńskiej, dziewiczego sromu,
Jego Karol jako żyw nie widział na oczy,
On niby Dyonizios tryumfalnie kroczy
A upadku epokę znamionując smutną
Rój miłośnic wiedeńskich wytrysnął na płótno.

Więc chociaż Niemcy mistrza chcą bronić zażarcie,
Bóg jest w dziele Matejki, a Bachus w Makarcie,
I w tej walce, co obaj ze sobą staczali,
Jeden dąży ku niebu, drugi w grób się wali.

Ot wszystko. Zapragniecie więcej, jeśli wola
Napiszcie, a wraz przyszlę.

Sługa
Agrykola.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= W *Russkim inwalidzie* spotykamy kilka szczegółów o przedsięwziąć się mającej wkrótce reorganizacji armji. Pułki piechoty z 800 ludzi, podniesione będą do 1,100. Pułki kawalerji zostaną też wzmocnione. Stan czynny armji podniesie się o 350,000 ludzi. W rezerwie zajdą też zmiany wybitne. Kadry jej 24 dywizji będą też i w pokoju utrzymywane, tak, iż w każdej chwili wyprowadzić się da 250,000 żołnierzy w pole. Roczny kontyngens rekrutów wyniesie 70 tysięcy. Artylerja otrzyma 1,800 nowych już wykończonych dział Kruppa, rezerwy zaś jej w pokoju dojdą do 24 brygad.

= Skutkiem wprowadzenia we Włoszech nowej taryfy celnej, ministerjum finansów wydało rozporządzenie aby wszelkie towary przywożone do Włoch, począwszy od dnia 1 sierpnia r. b. zaopatrzone były w świadectwo z jakiego kraju pochodzą, lub w jakim kraju zostały przetworzone. Świadectwo takie ma wystawić konsul włoski, jeżeli zaś w miejscowości, z której dany przedmiot wysłanym być ma do Włoch, brak konsulatu, w takim razie świadectwo pochodzenia towaru wystawić winna rządowa miejscowa władza a poświadczyć je konsul włoski zamieszkały w kraju, do którego dana miejscowość należy. Przedmioty przybywające do Włoch bez wymienionego świadectwa, opłacą cło wchodowe na zasadzie ogólnej taryfy celnej, chociażby pochodziły z krajów połączonych z Włochami korzystniejszemi konwencjami celnemi. Przy zdawaniu transportów przeznaczonych do Włoch należy żądać aby interesanci w listach frachtowych we właściwej rubryce zamieścili adnotację czy świadectwo pochodzenia jest dołączone lub nie.

= Fundusz na stypendjum imienia ś. p. Polikarpa Girsztowta, ze składek powstały, wynosi już obecnie 4200 rs. Suma ta przeszła początkowe oczekiwania—choć zdaniem naszem, ofiarność publiczna dopełni ją jeszcze chyba do cyfry okrąglejszej. W każdym razie czas już, ażeby komitet w tym celu przy towarzystwie lekarskiem ustanowiony zajął się wypracowaniem ustawy stypendjalnej i odesłaniem jej dokąd należy. Termin półroczny zbierania składek dawno już upłynął, zatwierdzenie zaś stypendjum będzie też wymagało sporo czasu a pożądanem byłoby, ażeby w drugą rocznicę śmierci ś. p. Polikarpa stypendjum mogło już istnieć.

= Wskutek przedstawienia rady uniwersytetu warszawskiego i kuratora okręgu naukowego, towarzysz ministra oświecenia zgodził się iżby odtąd kandydatom pozostawianym przy uniwersytecie warszawskim w celu przygotowania się do zajęć profesorskich wypłacone były stypendja zamiast po 400 rs.—po rubli sześćset rocznie każdemu.

= Na przyszłem posiedzeniu biologicznem Towarzystwa lekarskiego, które odbędzie się we wtorek dnia 26 listopada r. b. o godzinie 6½ wieczorem mówić mają: 1) dr Rothe o potrzebie statystyki psychiatrycznej i o rozmaitych sposobach pielęgnowania obłąkanych; 2) dr Dobrski o tajemnych środkach lekarskich (ciąg dalszy); 3) dr Mayzel o zjawiskach segmentacji jajek u robaków i ślimaków (z okazaniem preparatów mikroskopowych).

= Na dzisiejsze poświęcenie kaplicy studzienickiej fundacji L. Górskiego wyjechać miał Jks. Sotkiewicz, administrator archidyecezji warszawskiej.

= W dniu dzisiejszym nawodnioną została sadzawka w ogrodzie saskim; celem uniknienia wypadków obstawiono ją dokoła ławkami.

= Ulica Przejazd wysadzana jest obecnie drzewami.

= Naprawa bruku asfaltowego na Krakowskiem-Przedmieściu wczoraj została ukończona, wskutek czego przejazd środkiem wstrzymany, jest już przywrócony.

= Podobno jeden z mieszkańców tutejszych uzyskał pozwolenie na założenie stałego teatru w Warszawie.

Teatr ów, jak słyszeliśmy, ma stanąć w jednym z najcelniejszych punktów miasta.

Fundusz powstały z akcyj, starczy na gmach okazały, a widownia będzie współzawodniczyła z najpierwszemi scenami europejskiemi.

Przy dalszem rozwinięciu tej sprawy, tak żywo obchodzącej publiczność warszawską, podamy bliższe szczegóły.

= *Tygodnik illustrowany* Ungra pod redakcją przezacnego Ludwika Jenikego doczekał się dziś tysiącznego numeru!!.

Zanim powiemy więcej o dwudziestoletniej uczciwej i zasłużonej tej publikacji, winniśmy tu krótko zaznaczyć, iż tysiączny jej numer świetnem jest w wydawnictwach naszych illustrowanych zjawiskiem.

Tygodnik godnie uroczystość swą upamiętnił.

Na apel redaktorski stanęli wszyscy dawni i dzisiejsi wybitni współpracownicy pisma w części illustrowanej i literackiej.

I tak:

Jenike daje kartkę z dziejów swego pisma.

Odyniec przypomina się wdzięcznym wierszem „Dziewczę i łabędź".

Prof. Pawiński mówi o drzeworytnictwie polskiem dawnem, Gerson zaś ciągnie jego historję od r. 1842 do naszych czasów.

Kraszewski z serdecznem „Szczęść Boże" roztrząsa działalność *Tygodnika*, niepospolite przyznając mu zalety. tożsamo czynią Kaszewski, Jeż i Estrejcher.

Sekretarz redakcji *Tygodnika* pan Rzętkowski zwierza się dalej „ze wspomnień" tygodnikowych.

„Wędrówkę z posłem upickim" opisuje Wł. Maleszewski.

Kunsztownym dytyrambem Chloi (z „Sofonnisby") zdobi Felicjan kartę ostatnią.

Anczyc odzywa się też podnioślej nastrojonym wierszem, Korotyński prawi „o postępach drukarstwa polskiego" i wreszcie W. Szymanowski wraca do opuszczonego przez się od lat kilku feljetonu.

Wiązanka literacka niepospolicie pokaźna.

Osobną kartę tytułową na numer ten przygotował Tegazzo.

dowiadujemy się, że artyści, malarze, rzeźbiarze i architekci pragną założyć „towarzystwo wzajemnej pomocy". Pamiętając o losie, jaki spotkał proponowane kiedyś towarzystwo pomocy dla literatów, nie sądzimy, aby tak znowu rychło spełniły się aspiracje artystów. Co najwyżej będą oni mogli założyć kółko wzajemnego dostarczania sobie pracy wedle następującego szkicu:

§ 1. Między rzeźbiarzami i malarzami zawiązuje się towarzystwo mające na celu rozszerzanie dotychczasowej ich działalności. A ponieważ tylko praca daje dochody godziwe, zabezpiecza moralną i materjalną niezależność i w ogóle uszlachetnia człowieka, należy zatem sądzić, że stowarzyszenie w niniejszej formie zadowolni wszelkie potrzeby artystów.

§ 2. Każdy stowarzyszony, opłaciwszy wpisowe i całoroczną składkę z góry, ma prawo — robić portrety i biusty wszystkich swoich kolegów, tudzież członków ich rodzin.

§ 3. Zebrane fundusze obracają się na kupno ram i postumentów.

§ 4. Każdy stowarzyszony posiada ten cenny przywilej, że w razie śmierci z jakichkolwiekbądź (nie wyłączając głodowych powodów) odprowadzony zostanie na miejsce wiecznego spoczynku przez pewną liczbę członków towarzystwa.

§ 5 Do spółki powyższej przystepować mogą także litografowie, drzeworytnicy i literaci nie mający zajęcia. Ci ostatni dla wypełnienienia sobie czasu uczciwą pracą, mają prawo pisywać obszerne źródłowe bijografje własne i swoich kolegów, a następnie — przerabiać je w miarę uznania.

Zdaje się że takie, jedynie możliwe, towarzystwo znakomicie przyczyni się do rozwoju sztuk pięknych i poprawienia ekonomicznego stanu ich kapłanów.

Kilka ostatnich wierszy poświęcimy sprawie, na którą jeden ze światłych korespondentów naszych zwrócił uwagę, żądając objaśnień.

Chodzi o pewną różnicę w zwyczajach. Wiadomo, że obywatele wyznania starozakonnego z okazji sakramentu małżeństwa rozdają niekiedy hojne ofiary na cele dobroczynne, podczas gdy chrześcijanie nie robią tego. Otóż korespondent zapytuje: co oznaczać może taka różnica i który zwyczaj jest lepszy?

Zwyczaj taki u starozakonnych oznaczać może jedno z dwojga:

albo pragną oni słodycze. napływające z istoty małżeństwa zwiększyć jeszcze słodyczą wypływającą z uczynienia komuś dobrze.

albo sakrament małżeństwa uważają za szczęście tak wielkie, że pragną osłabić jego natężenie za pomocą tej drobnej przykrości, jaką wywołuje każda ofiara pieniężna.

Chrześcijanie na tę samą sprawę patrzą z innego stanowiska. Dla nich bowiem szczęście małżeńskie jest tak wielkie, że nie potrzebuje być wzmacniane przez rozkosz z dobrego uczynku, ale nie jest znowu aż tak wielkie, aby należało osłabiać je przez ponoszenie wydatków.

Ja osobiście mógłbym głosować i za zwyczajami chrześcijan i starozakonnych, pod tym przecież warunkiem, aby żaden z obrzędów nie wykluczał dobrodziejstw płynących z natury sakramentu małżeństwa. który jeden z ojców kościoła nazwał „wybornym" a inny „doskonalącym".

Bolesław Pruss

Do artykułu o drzeworytnictwie przydano pięć płyt objaśniających.

Wiersz Odyńca ilustrował Gerson.

Tegazzo przekazał też rysy zgasłych współpracowników *Tygodnika*, między którymi byli: Bielowski, Pol, Szajnocha, Siemieński, Bartoszewicz, Girsztowt, Zmorski, Chęciński, Sobieszczański i Narzymski.

Jest tu też konterfekt założyciela pisma.

Matejko ofiarował rysunek swego „Bolesława Śmiałego“—Siemiradzki zaś „Rozbitka“ kopję ostatniego obrazu.

Do trójcy tej przybywa Kossak z „Myśliwą“ (podług akwarelli).

Charakterystyczny rysunek wreszcie reprezentują Andriolli („Jałmużna“) i Kostrzewski („*Tygodnik z poczty*“).

Przedstawione też są na dwóch stronach zakłady typograficzne ungrowskie.

Słowem, foljał świadczący najwymowniej o wzroście tego wydawnictwa!

= Pomyłki naszych zecerów.

Bywają one niekiedy wcale oryginalne a zmieniające znaczenie rzeczy.

Oto w onegdajszym numerze *Kurjera*, dzięki podobnej omyłce, podano cyfrę dochodu z mającego być wprowadzonym podatku od kolei żelaznych na rs. 30,000 zamiast 30,000,000.

Różnica znaczna!

Wczoraj znów w sprawozdaniu naszem o mszy p. Guilmant'a, zamiast „fugato“ znajdujemy „fregatę,“ a dalej zamiast „powtarza się w Gloria“ złozono „przeciera się w Gloia.“

Pomyłki dość silne.

W dzisiejszym wreszcie numerze jednego z pism niezręczny zecer „artretyczne“ cierpienia Żołkowskiego nazwał..... „artystycznemi.“

= Wiadomo już, iż panie: Stefanja Leowa, Laska, Epstejnowa i Małachowska, mieć będą swe namioty w Bazarze na rzecz Towarzystwa dobroczynności urządzanym.

= Lowelas warszawski w obronie swego honoru! Jeden z młodziutkich lowelasów warszawskich prześladował pewną damę, ścigając ją wszędzie, gdzie tylko napotkał.

Gdy raz zadaleko zapędził się za damą, wchodzacą do mieszkania... został niezbyt gościnnie przyjęty przez jej ojca.

Uważając podobne przyjęcie za ciężką obrazę honoru, wniósł skargę do sędziego pokoju, przeciwko ojcu owej damy i przeciwko niej samej, jako współwinowajczyni.

Świadkowie zeznali, iż usłyszeli krzyk w mieszkaniu oskarżonych, a następnie ujrzeli wybiegającego, a raczej gwałtownie eksmitowanego młodzieńca, którego obecnie poznają w osobie oskarżyciela. Jaka była przyczyna zajścia, świadkowie „nie wiedzą. Słyszeli tylko w chwili „wyrzucania“, jak ojciec damy wołał:

— A smarkaczu! nauczę ja ciebie zaczepiać porządne kobiety.

Jeden ze świadków nadmienił, iż oskarżyciel specjalnie poświęca się donżuanerji ulicznej.

Oskarżyciel twierdził, że przez pomyłkę wszedł do mieszkania oskarżonych i chociaż przepraszał najmocniej za pomyłkę, został oskarżony o donżuanowskie zamiary i najhaniebniej wyrzucony za drzwi.

Obrońca oskarżonych zwrócił uwagę sędziego, że zeznania świadków dostatecznie dowodzą tego faktu, iż oskarżyciel ścigał kobietę aż do mieszkania, że przeto tak ona, jak i jej ojciec mieli prawo podobnego zuchwalca wyrzucić za drzwi i czyn taki, jako obelga, karany być nie może, każdy bowiem ma prawo bronić swego ogniska rodzinnego od robactwa które je chce splamić.

Sędzia pokoju, podzielając w zupełności zasady obrony, oskarżonych od wszelkiej odpowiedzialności uwolnił.

= **Wypadki.**

* Wczoraj o 9-tej wieczorem przy ulicy Złotej naprzeciw domu nr 20 przejechano ucznia kamieniarskiego Władysława P.

Nieszczęśliwy jest bardzo niebezpiecznie raniony.

Dorożkarz znowu umknął!

* Wczoraj około 10 wieczorem ogromny kawał gzymsu—długości około 4 łokci—oberwał się z Zamku i spadł z wielkim hałasem.

Stało się to od strony Nowego Zjazdu.

* Przy wekslowaniu na stacji drogi wiedeńskiej dziś o godzinie jedenastej zrana lokomotywa wykoleiła się tak, że zupełnie zatamowała przejście pociągowi osobowemu odchodzącemu o 11 minut 10.

Ustawiony przeto został oddzielny pociąg wprost starych magazynów i tam wsiadali doń passażerowie.

— *A. n.* — Przy niniejszem mam zaszczyt załączyć na skutek wczorajszego wezwania w *Kurjerze Warszawskim*, panience życzącej nabyć fortepian dla dawania lekcyj, rs. 5. Niech jej Bóg dopomaga w szlachetnej pracy! — Zawsze z szacunkiem dla ludzi pracy *Stefan z Podola*.

≌ *Odessa.* — Dnia 3-go b. m. odbył się w naszem mieście obrzęd zaślubin znanego lekarza z Warszawy dr. Daniela Landau'a z panną Bellą Weinstein, córką Bernarda i Ewy z Weinsteinów, obywateli tutejszych. — *M. N.*

Nekrologja.

† W poniedziałek, to jest dnia 25 b. m., odbędzie się w kościele św. Jacka przy ulicy Freta, o godzinie **7-ej** zrana, **kawalerskie** żałobne nabożeństwo z egzekwiami, na które urząd starszych zgromadzenia szewców uprzejmie zaprasza swych członków.

Tegoż dnia, o godzinie **9-tej** zrana, odbędzie się także w kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej, żałobne nabożeństwo z egzekwiami, za **spoczywających w Bogu członków bractwa Opatrzności Boskiej,** na które senior zaprasza najuprzejmiej wszystkich członków tegoż bractwa.

† Dnia 25 b. m., jako w dniu imienin, w kościele świętej Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** rano, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Katarzyny z Lewickich **Plewińskiej,** na które pozostali synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —21907—

† Dnia 25 listopada r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **9-tej** rano, jako w dniu imienin ś. p. Katarzyny z Zalewskich **Tańskiej,** odbędzie się za jej duszę, w kościele św. Antoniego, wotywa, na którą pozostały mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —21959—

† Dnia 25 listopada, to jest w poniedziałek, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Pisulewskiego,** za spokój duszy jego, oraz duszy ojca jego ś. p. **Szymona,** odprawioną będzie w kościele św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **10-tej** zrana, wotywa, na którą w głębokim smutku i tęsknocie pozostała matka zaprasza rodzinę, przyjaciół i życzliwych. —21927—

† W dniu 25 b. m., to jest w poniedziałek, odprawionem zostanie w kościele N. M. P. Ł. na Pradze, nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Marji z Szajowskich **Du Bouchet,** na które córka zaprasza pobożnych. —21847—

† Za spokój duszy ś. p. **Karoliny z Nowakowskich Rybińskiej,** w dniu 25 b. m., to jest w poniedziałek, jako w pierwszą rocznicę śmierci, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-tej** zrana, odprawionem będzie żałobne nabożeństwo (wotywa) przy wszystkich trzech ołtarzach, na które pogrążony w smutku mąż wraz z dziećmi po tak wielkiej nieodżałowanej stracie zapraszają krewnych i życzliwych znajomych.

† W dniu 25 b. m., to jest w przyszły poniedziałek, odbędzie się o godzinie **10-tej** przed południem, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Ludwiki z Rivolich **Tomaszkiewiczowej,** niegdyś artystki opery, na które dawni koledzy zmarłej zapraszają rodzinę i przyjaciół.

† Dnia 25 b. m., w poniedziałek, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Juljusza **Dąbrowskiego,** odprawioną zostanie o godzinie **9-tej** zrana żałobna wotywa w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na którą pozostali rodzice zapraszają uprzejmie krewnych i znajomych.

† Za spokój duszy ś. p. Wincentego hr. **Krasińskiego,** jenerała, odprawiać się będzie żałobne nabozeństwo w kościele św. Krzyża dnia 25 b. m., o godzinie **10 i pół** zrana.

† Za duszę ś. p. Teofila **Ciołkowskiego,** zmarłego w dniu 13 b. m. w Medyce w Galicji, odbędzie się w dniu 26 b. m., to jest w nadchodzący wtorek, o godzinie **9-tej** rano, w kościele Przemienia Pańskiego przy ulicy Miodowej nabożeństwo, na które zaprasza się krewnych i przyjaciół zmarłego. —21988—

† Ś. p. Walenty **Stachlewski,** opatrzony świętemi Sakramentami, przeżywszy lat 20, przeniósł się do wieczności dnia 21 b. m. Pozostali rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 24 b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **3 i pół** po południu na cmentarz powązkowski. —21975—

† Ś. p. Jan Józef **Chodaczyński,** przeżywszy lat 11, opatrzony św. Sakramentami, po 2-letnich cierpieniach zmarł dnia 22 listopada r. b. Pozostali w nieutulonym żalu rodzice, brat i siostra zapraszają krewnych i znajomych na eksportację zwłok z kościoła św. Krzyża dnia 24 b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **1 i pół** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mającą. —21908—

† Franciszek **Ryczkowski,** emeryt, członek archikonfraternji literackiej, w wieku lat 78, przeniósł się do wieczności dnia 23 listopada r. b. Pozostali synowie, córki i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych dnia 25 b. m., o godzinie **11-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —21992—

† Ś. p. Jan **Papi,** przeżywszy lat 65. po krótkiej chorobie, w dniu 21 listopada r. b. przeniósł się do wieczności. Pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 23 b. m., to jest w sobotę, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok w dniu 24 b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu, z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. —21989—

† Ś. p. Wincenty **Bajer,** urzędnik rządu gubernjalnego radomskiego, zmarł dnia 22 listopada. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski nastąpi o godzinie **11-ej** zrana dnia 24 b. m., w niedzielę z kościoła N. Panny Marji na Lesznie, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych zmarłego. —21991—

† W dniu 22 b. m. powiększyła grono aniołków Paulinka, córeczka Józefa i Ludwiki z Budzyńskich małżonków **Żurek,** przeżywszy zaledwie miesięcy 6. Pogrążeni w ciężkim smutku rodzice zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej w dniu 24 listopada, o godzzinie **1 i pół** po południu na cmentarz powązkowski. —21983—

† Dzieci ś. p. Władysława **Biergiela,** inspektora dróg żelaznych, uważają sobie za świętą powinność złożyć serdeczne podziękowanie przyjaciołom, znajomym i podwładnym zmarłego, niemniej uczniom szkoły technicznej, wreszcie wszystkim tym, którzy okazaniem szczerej życzliwości i współczucia w oddaniu ostatniej posługi, uczcili pamięć kochanego ich ojca. —21985—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 22-go listopada.— Hr. Włodzimierz Dzieduszycki, inicjator galicyjskiego oddziału na wystawie paryzkiej, mianowany w tych czasach kawalerem legji honorowej, otrzymał z ministerjum oświaty godność „*officier de l'instruction publique de France*, wraz ze znakiem honorowym do niej przywiązanym.

× **Nancy** 21-go listopada. — Część robotników powróciła już do przędzalni opuszczonych z powodu projektowanego obniżenia zapłaty.

× **Londyn** 21-go listopada. — W Doncaster przyaresztowano p. Whiteside, oskarżoną o otrucie strychniną swego męża i syna, którzy byli ubezpieczeni w towarzystwie asekuracyjnem na znaczną sumę.

× **Scarborough** 21-go listopada. — Burza poczyniła tu niezmierne spustoszenia. Komunikacje przerwane. Pociągi kolei żelaznej z powodu uszkodzenia nasypów musiano wstrzymać.

× **Berlin** 21-go listopada. — Czasopismo *Berlin*, którego wydawnictwo rozpoczęte zostało przez Hasselmanna, skonfiskowała policja przed ukazaniem się drugiego numeru.

× **Berlin** 22-go listopada. — Według zakomunikowanego magistratowi z ministerjum pisma, cesarz powróci stanowczo dnia 5 grudnia, o godzinie 9-tej rano do stolicy. Pociąg stanie na dworcu poczdamskim na wyraźne żądanie municypalności. Pogłoska jakoby wskutek atentatu na życie Humberta uroczyste przyjęcie Wilhelma miało być odroczone, jest bezzasadną.

× **Wiedeń** 22-go listopada. — Biskup djakovarski Strosmayer, noszący tytuł biskupa bośniackiego, udał się do Rzymu dla uregulowania spraw kościoła rzymsko-katolickiego w Bośnji.

× **Poznań** 22-go listopada.—Siedmiu strzelców, członków arystokratycznych rodzin niemieckich, upolowało w dobrach pszczyńskich w ciągu trzech dni 4 rogaczy, 1,000 bażantów, 605 zajęcy, 9 kuropatw, 3 słomki, 15 królików, razem 1,636 sztuk. Hr. Frankenberg był królem polowania. Ubił on 369 sztuk. Pszczyn ma świetny do polowania teren.

× **Kopenhaga** 21-go listopada — Onegdaj odbyły się na zamku Fredemborg zaręczyny księżniczki Thyry z ks. Cumberland.

× **Bukareszt** 21-go listopada.—Bessarabję opuściło około 5,000 osób, przesiedlając się do Rumunji.

× **Rjazań** 21-go listopada.—W ostatnich czasach zdarzające się tu coraz częściej pożary naprowadziły na myśl, iż ogień jest podkładany. Przedsięwzięto energiczne poszukiwania i zdołano pochwycić bandę dzieci od lat 8 do 13, która podpalała domy, aby módz dowolnie następnie w nich plądrować. Odkrycie to wywołało głębokie wrażenie. Nie zdołano dotąd wykryć, czy operacjami temi kierował kto ze starszych.

Przegląd polityczny.

Bomby Orsiniego zaczynają coraz częściej pękać na bruku miast włoskich; telegram znowu przyniósł wiadomość o rzuceniu tego pocisku w tłum studentów zebranych w Pizie na rynku i wyprawiających owacje na cześć króla. Tym razem udało się schwytać śmiałka i oddać pod sąd. Manifestecje z powodu zamachu trwają ciągle po wszystkich większych i mniejszych miastach włoskich. „Fanfulla“ podaje sensacyjną wiadomość o wykryciu stowarzyszenia internacjonalistów w Rzymie, które podobnie jak klub londyński w celach socjalistycznych rozporządza znacznemi funduszami i posiada w swem gronie nawet wielce wpływowe osobistości.

Dzienniki wiedeńskie z nietajonem zadowoleniem podnoszą ten fakt, iż w Rzymie i innych miastach z okazji demonstracji na cześć króla ludność zbierała się także przed poselstwem i konsulatem austryackim wołając: Eviva l'Austria! — co uważają za rehabilitację zniewag czynionych niedawno tymże samym konsulatom przez wichrzycieli agitujących za odebraniem Austrji Tryestu.

Ernest Rossi, znany tragik i patrjota włoski — dał powód do głośnej i pełnej zapału demonstracji w teatrze Argentina w Rzymie, wychyliwszy się z loży pier-

wszego piętra wołając potężnym głosem i z wymownemi gestami: *Viva il Rè!*

Najdłuższy i najserdeczniejszy telegram odebrał król Humbert z Berlina od niemieckiego następcy tronu, z którym go łączą z czasów ostatniego widzenia bardzo przyjazne stosunki.

Korespondent do *Nord. Allg Ztng* pisze pod datą 18-go z Neapolu o całym zamachu ze szczegółami: „Królewska para potrafiła zachować taką godność i tak zapanować nad sobą, że z fizjonomji króla i królowej, nawet poznać nie można było w kilka chwil po całem zajściu w ulicy San Giovanni do Carbonari. „O ugodzeniu króla nożem tak pisze wspomniany korespondent: „wjeżdżając w ulicę, ujrzał król przyzwoicie ubranego człowieka, który się starał docisnąć do powozu, po chwili uczuł silne uderzenie w piersi i lekkie kolnięcie w lewem ramieniu. Zerwać się z siedzenia i pochwą, a raczej rękojeścią swej szabli uderzyć mordercę, było dziełem jednaj sekundy. Królowa obaczywszy, co się dzieje, rzuciła się na swego męża zakrywając go swoją osobą.

„W tejże samej chwili złoczyńca po raz drugi z nożem w ręku zbliżył się ku powozowi, lecz Cairoli schwycił go jedną ręką za kołnierz, a drugą za włosy i starał się wszelkiemi siłami odtrącić go od powozu; wtedy to zbójca podniósł nóż i chciał nim pchnąć ministra w brzuch, ale ten instyktownie cofnął się i tylko w biodro ugodzonym został.

„Nadbiegł na szczęście kapitan Giovanni, atletycznej postawy mężczyzna i szablą ciął po głowie nędznika, zadając mu głęboką ranę; tym jednym cięciem mógł był zmieść głowę z karku, gdyby broń była ostrzejszą.

„Passavanti padł bezprzytomny na bruk, zaniesiono go do poblizkiej sieni kamienicznej, gdzie się natychmiast straż zjawiła i odprowadziła winowajcę do więzienia“.

Rana króla jest nic nieznaczącem draśnięciem, Cairoli pomimo upływu krwi nie chciał się położyć do łóżka; stan jego nie budzi żadnej obawy.

Dzień 20 go listopada, wyczekiwany z niecierpliwością w Londynie, przyniósł zdecydowaną wojnę między Anglią a Afghanistanem. Szir-Ali nie odpowiedział na ultimatum rządu anglo-indyjskiego a tem samem przyjął wyzwanie i objawił zamiar rozprawienia się z bronią w ręku.

Dwa dni przedtem gabinet londyński rozpowszechnił notę do wicekróla Indji lorda Lytton'a, w której streszczone zostały wszystkie zarzuty Anglji czynione emirowi i cały przebieg polityki. Pokazuje się z tego aktu, że emir stanowczo odrzucał wszystkie propozycje anglików, wszystkie ich ofiary i subsydja i za żadną cenę nie chciał pozbyć się swej niepodległości i niezawisłości, co go wreszcie naraziło na wojnę z Anglją.

Daily News zamieszczają korespondencję z Simli, według której anglicy przygotowali trzy armje, mające wkroczyć do Afghanistanu, jedna pod Quetta, druga w dolinie Peszawuru a trzecia w Kuram. Ogółem siły zbrojne anglików wynoszą 44,730 ludzi; trzecia część tej armji składa się z europejczyków. Wyprawa angielska tym razem przewyższa prawie trzykroć pod względem liczebnym i taktycznym wyprawę z przed lat trzydziestu dwóch, z której co prawda, ani jeden żołnierz nie wrócił.

Biuro Reutera donosi z Bombaju pod datą 21-go, że wskutek rozkazu wyższego anglicy rozpoczęli od razu kroki zaczepne i zajęli fort Rapion bez oporu; nieprzyjaciel cofnął się bez walki.

Ajencja Havasa podała wiadomość z Erzerumu, że armja rossyjska ze względu na zawikłania zbrojne w Afghanistanie, postawioną została znowu na stopie wojennej.

Times utrzymuje, że operacje anglików rozpoczną się od zajęcia wąwozu kiberyjskiego i kurumskiego. Parlament zostanie zapewne wkrótce zwołany, stosownie do zapowiedzi Beaconsfielda, a jakkolwiek widownia wojny jest tak oddaloną od Europy, nie ulega wątpliwości, że tamtejsze wypadki wpłyną wiele na stosunki europejskie, zwłaszcza na ukształtowanie się kwestji wschodniej. Misja hr. Szuwałowa w Londynie nabierze teraz jeszcze większej wagi. *Morning-Post* poświęcając jej osobny artykuł zwraca uwagę na znaną mowę Tiszy, która według niego najlepiej streszcza stanowisko Austrji w ewentualnej sytuacji, gdyby które z mocarstw chciało naruszyć traktat berliński. Austrja powstanie przeciw niemu i w tym wypadku może liczyć na sprzymierzeńców. *Post* daje do zrozumienia, iż pierwszym sprzymierzeńcem w obronie traktatu powinnaby być Anglja.

Delegacjom austryjackim przedstawione zostały wnioski komisji budżetowej; rozchodzi się o małą sumkę przeszło 75 miljonów, które Rząd potrzebuje na pokrycie kosztów okupacyjnych do r. 1880, w którym to terminie Bośnia i Hercegowina zaczną same opłacać swoje wydatki.

Hr. Andrassy zniewolony prawie zostanie do dania niektórych wyjaśnień wskutek interpelacji postawionej w kwestji wschodniej; interpelanci pytają, czy prawdziwą jest pogłoska, według której Rosja uczyniła wycofanie swych wojsk z Bulgarji zależnem od osobnej konwencji z Turcją, a wreszcie czy prawdą jest, że rosyjscy oficerowie i żołnierze wstępują do bulgarskiej milicji.

Pol. Cor. zamieszcza obszerny list z Konstantynopola opisujący fortyfikacyjne roboty około stolicy pod kierunkiem Osmana baszy, który zamierza ją w drugą Plewnę zamienić. Oprócz sypania okopów i stawiania szańców od świtu do nocy ćwiczą się w obrotach wojskowych rekruci tureccy. Chodzi o to, aby Konstantynopol zrobić niezdobytą twierdzą.

Telegramy prywatne.

Lwów 22-go. — Wbrew wnioskowi prokuratorji, izba radna sądu krajowego postanowiła wszystkich aresztowanych wypuścić na wolność. Obrony ich podjęli się bezpłatnie z własnej inicjatywy adwokaci Gajewski, Jekeles i Łubiński. Przeciwko dwu akademikom wystąpiono jeszcze z oskarżeniem o publiczne gwałty na podstawie § 81 kodeksu karnego. Namiestnictwo wyznaczyło komisję specjalną dla zbadania wszystkich odnoszących się do tumultu ulicznego zajść i wykroczeń organów policyjnych. Radca namiestnictwa Karasiński prowadzi śledztwo dyscyplinarne. Pomieszczeni w szpitalu krajowym ranni, z których trzech musiało się poddać operacji, zostali już po większej części przesłuchani.

Florencja 21-go. — Dziś odbył się uroczyście pogrzeb zabitych bombą Orsiniego. Władze, stowarzyszenia, związki robotnicze i niezliczone masy ludu szły za pogrzebem; prefekt miał mowę. Po pogrzebie związki robotnicze przechodziły przez ulice przy okrzykach na cześć króla, królowej i następcy tronu.

Wiedeń 22-go. — Według doniesienia *Presse*, pozbawioną jest podstawy wiadomość dziennikarska, jakoby bank „Union“ miał zamiar zredukować swój kapitał zakładowy cofnięciem 10,000 akcyj.

Rzym 22-go. — Wiadomości gazet jakoby nocy ubiegłej usiłowali internacjonaliści zabrać broń z koszar w obrębie Pesaro, zostają przez Agencję Stefani ogłoszone jako nieprawdziwe. Tylko w nocy z dnia 18 na 19 kilka indywiduów zbliżyło się do ostatniej bramy wzmiankowanych koszar, w zamiarze wejścia przebojem. Szyldwach zawołał na trwogę, a indywidua pouciekały.

Peszt 22 go.—W niedzielę wieczorem przybywa tu deputacja lwowska ze skargą na lwowską policję. Przed audjencją u cesarza będzie miała posłuchanie u ks. Auersperga. Audjencja u cesarza w poniedziałek.

Rzym 21-go.— Posiedzenie izb.— Minister Zanardelli udziela szczegółów co do zamachu. Rząd wobec niebezpieczeństwa jest nieubłaganym i takim na zawsze pozostanie. Minister nie wątpi, że znajdzie w tym względzie poparcie wśród ludzi uczciwych wszelkich partji. Przemowę ministra przyjęto oklaskami. Następnie prezes izby przeczytał telegramy wysłane do króla i Cairolego i odpowiedzi na nie. Depeszę króla oklaskiwano z zapałem zarówno z izby jak i z galerji dla publiczności. Na wniosek prezesa uchwaliła izba adres do króla, i następnie postanowiono, aby prezydyum izby udało się do Neapolu, aby towarzyszyć królowi przy powrocie do Rzymu. Senat, gdzie Zanardelli dawał również wyjaśnienia, uchwalił także adres do króla.

Londyn 21-go— Telegram biura „Reutera“ z Bombaju: Według ogłoszonej tu depeszy z Thullu, wzięły dziś zrana wojska angielskie fort Rapion bez oporu; nieprzyjaciel cofnął się.

Wersal, 22-go.— Wczoraj w Plessis-Piquet pod Sceaux odbył się pojedynek na pistolety między Gambettą a b. ministrem Fourtou. (Na posiedzeniu izby 18-go b. m. Gambetta nazwał Fourtou kłamcą). Każdy z uczestników raz tylko strzelał na odległość 35 kroków. Nikt rany nie odniósł. Sekundantami Gambetty byli deputowani republikańscy Allain-Targé i Clémenceau, u sekundantami Fourtou deputowani z prawicy Bilin-Bourdon i Robert Mitchell. Po południu Gambetta przybył do izby, gdzie go ze wszystkich stron (?) przyjęto oklaskami i powinszowaniami. Gazety wieczorne ogłosiły protokół pojedynku, w którym Gambetta zarzut kłamstwa utrzymuje.

Rzym 21-go.— Powrót króla i królowej do Rzymu ma nastąpić w sobotę; deputowani udać się mają do Albono, aby parę królewską uroczyście przywitać. Jutro i pojutrze odprawiane będą w tutejszych kościołach uroczyste Te Deum na intencję króla. We Florencji zaaresztowano wielu internacjonalistów z powodu rzucenia bomby w tłum ludu. Opinja publiczna oburzoną jest na zwolenników partji anarchicznej: w Genui i innych miastach miały miejsce manifestacje, przyczem słyszeć się dawały okrzyki: Śmierć socjalistom i internacjolistom.

Londyn 22-go. — *Standard* donosi: Poseł Stanów Zjednoczonych wypłacił dziś za pośrednictwem czeku na rząd 5½ mil. dolarów, jako przyrzeczoną sumę Anglii w kwestji połowu ryb. *Biuro Reutera* donosi z Lahory pod datą 21 b. m.: Posuwające się wojska w Quettach przybyły do Kuslub. Mróz silny. W każdym pułku około 100 chorych. Wielkobrytański agent w Beludżystanie major Sandeman rozdał naczelnikom Beludżystanu proklamację vice króla, w której tenże oświadcza, że wojna jest prowadzoną tylko przeciwko emirowi afganistańskiemu. Jenerał Stevart udaje się niezwłocznie do Quettach. Cała jego dywizja opuściła dziś Mooltein.

Rzym 22-go. — Pojutrze parlament udaje się aż do Ceprano naprzeciw pary królewskiej.

Rzym 22-go. — Rząd wpadł na ślad planu internacjonalistów, mającego na celu opanowanie i zabór 5,000 karabinów Vetterli, złożonych w Pesaro. Plan się nie udał. Depesze prywatne z Pesaro donoszą, że ostaniej nocy było tam usiłowanie napadu na koszary, przyczem dwu wichrzycieli zostało ranionych, reszta uciekła. Dotąd niema o tem zajściu wiadomości urzędowej, ale za to urzędownie donoszą, że w Pizie podczas owacji królewskiej ktoś rzucił bombę Orsiniego. Sprawcę schwytano. W Fabriano raniony śmiertelnie komisarz policji. Dzisiaj wieczorem odbędzie się we Florencji uroczysty pogrzeb ofiar bomby Orsiniego.

Londyn 22-go.—Specjalny korespondent *Daily Telegraph* donosi z Thull: „Dzisiaj 21 listopadu anglicy przeszli rzekę Churum (Khurum) i zajęli fort Kapatynuga, opuszczony przez afganów. Anglicy weszli już 6 mil angielskich w głąb kraju nieprzyjacielskiego.

Genewa 22-go.—Ogromne masy śniegu pokryły kolej żelazną Mont Cenis ze strony włoskiej. Od 2 dni komunikacje zerwane, lecz mają dziś być przywrócone.

Londyn 21-go.— Na jutro zwołaną została rada ministerjalna. Królowa opuściła swą rezydencję w Balmoral, a jutro przybędzie do Windsoru.

Kurs giełdy warszawskiej,—dnia 23-go listopada 1878 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek......	151.12½—20—25	152 42½	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st............	10.18—19	10.20	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr............	122.40	12[illegible] 55	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl............	13[illegible].45;—131.20	131 40	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100....	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100 —	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	99 40	99 55	—.—
„ „ „ małe.	99.30	99 40	—.—
Listy zast. m. War. serji I	—.—	94.50	—.—
„ „ „ II.	—.—	94.50	—.—
„ „ „ III.	93 60	93 80	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II	—.—	—.—	86.50
4% List. likwidacyjne duże..	—.—	[illegible]8 25	—.—
„ „ małe..	—.—	8[illegible].20	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r 1864..	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866..	—.—	—.—	—.—
5% Listy zastaw. rossyjskie.	—.—	—.—	—.—
Pożyczka wschodnia......	—.—	—.—	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125..............	—.	—.—	239.—
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.—	81.—
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.—	126.—
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.	—.—	115.—
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	—.—	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	268.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—.	268.—	—.—
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.—	126.50
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.—	—.—
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	—.—
Akc Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	—.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	—.—
Akc. Towarzys. fab. machin	—.	—.—	—.—
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów od listów zast. $167\frac{7}{9}$ nowych $209\frac{13}{18}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $72\frac{2}{9}$—m. Łodzi $27\frac{7}{9}$ listów likwidacyjnych $191\frac{1}{9}$ obligów skarbowych $57\frac{2}{3}$ pożyczki prem. 1-ej emisji $180\frac{3}{5}$ 2-ej emisji $97\frac{1}{5}$

Monety: Półimperjały rs. .— — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. .— — — marki niemieckie rs. —kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —

— Dziwna rzecz, jak u nas wynalazki prawdziwie pożyteczne rozpowszechniają się trudno i powoli, zwłaszcza też jeżeli, pomimo iż pochodzą z zagranicy, zostaną już przyswojone i ulepszone nawet w wyrobie którejś z naszych fabryk krajowych.

Uwaga ta pesymistyczna przyszła nam na myśl w chwili gdy mieliśmy sposobność przekonać się naocznie o szybkości, łatwości i dokładności z jakiemi tak zwane **pieczęcie elastyczne**, wyrabiane w tutejszej „patentowanej fabryce lakierów i farb pod firmą Jana Krausse, wykonywają wszelkie odciski firm, sygnów, cyfr, cech handlowych i liter w jakimbądź języku, na przedmiotach najrozmaitszych. zarówno chrapowatych i kulistych, jak zupełnie gładkich, począwszy od drzewa, papieru, skóry, płótna, ceraty, a skończywszy na szkle nawet.

A czynność ta nie wymaga bynajmniej specjalności żadnej: każdy robotnik, każdy podrostek nawet, bądź przeczytawszy instrukcję drukowaną w dwóch językach, którą fabryka dodaje kupującym u niego pieczęcie elastyczne, bądź zobaczywszy raz tylko kogoś pieczętującego w ten sposób, może już sam po pewnej wprawie, w każdej chwili bez niczyjej pomocy, nawytłaczać tyle pieczęci ile mu się podoba i to z szybkością 30 sztuk na minutę.

Jeżeli dodamy jeszcze, iż sto takich wycisków, bez względu na ich wielkość, która od 2 do 100 cali kwadratowych wynosić może, kosztuje tylko 5 kopiejek niespełna i że można je otrzymać w różnych kolorach, a nawet złocone i bronzowane, za pomocą tuszv, farb i proszków, które fabryka J. Kraussego dostarcza wraz ze stemplami u niej zamówionemi—to już doprawdy, trudno zrozumieć, dlaczego takie stęple elastyczne nie zostały dotąd jeszcze wprowadzone w najogólniejsze użycie, przeważnie zaś na butelkach, pakach, pudełkach, workach, wańtuchach, skórach, puszkach metalowych i zgoła na wszelkich przedmiotach, wymagających opatrzenia onych jakimś znakiem firmowym lub charakterystycznym, tem bardziej, że pieczęcie takie nie podlegają ani zamoknięciu jak etykiety papierowe, ani też oderwaniu lub uszkodzeniu, co jest rzeczą bardzo ważną dla firm ekspedjujących, a i podrabianie onych, jako nierównie trudniejsze, rzecby można niemożliwe nawet, dziś, wobec licznej konkurencji, stanowi pewną rękojmię.

A zwracamy uwagę i na to jeszcze, iż każda firma handlowa i przemysłowa, posiadająca taką „pieczęć elastyczną“ *własną*, z możnością robienia zawsze szybko i niesłychanie tanio dowolnej ilości wycisków ujawniających nietylko jej adres, lecz także i produkcje czy towary, które rozgłaszać i sprzedawać pragnie, posiada już tem samem we własnych rękach najlepszy i najtańszy sposób protegowania i rekomendowania samej siebie, gdyż nawet bibułę przeznaczoną do obwijania sprzedawanych detalicznie towarów czy produktów, może zaopatrzyć odciskiem takiej pieczęci własnej, która w wielu razach zastąpi skutecznie reklamy i anonse drukowane po gazetach a kosztujące drogo.

Wyrażając jednak podziwienie z powodu niedość jeszcze szerokiego rozpowszechnienia u nas, w ogólnem użyciu *pieczęci elastycznych*, które zarządzający częścią techniczną fabryki, p. Ludomir Popławski przyswoił i wyrabiając je na miejscu, wyzwolił nas tym sposobem od sprowadzania ich z zagranicy po podwójnej cenie, nie chcemy przez to powiedzieć, iż ten wynalazek wyborny i praktyczny, przyswojony nam przez tę firmę, nie znalazł dotąd całkiem należnego mu uznania, owszem, spotykamy już takie właśnie pieczęcie u wielu pierwszorzędnych u nas firm handlowych i przemysłowych zarówno—ale dziwimy się słusznie, dlaczego *wszystkie* przedsiębiorstwa, zakłady, choćby i drobniejsze. w najrozmaitszych gałęziach handlu i przemysłu, a nawet i osoby prywatne, lubiące mieć wszystko co do nich należy, opatrzone pewnym znakiem czy godłem, nie skorzystały dotąd z tego przyrządu, który w sposób *najszybszy*, *najłatwiejszy* i *najtańszy* pozwala im, bądź reklamować swoją działalność publiczną, bądź też cechować należące do nich przedmioty.

Pieczęcie elastyczne powinnyby wejść również w użycie w szpitalach, zwłaszcza wojskowych, gdzie każdy przedmiot należący do pacjenta ściśle oznaczonym być musi, toż samo w hotelach, zarządach wojskowych, kolejowych, fabrykach cygar i wszelkich zakładach fabrycznych, gdzie za pomocą takich tanich wycisków, każdy przedmiot naznaczonym być może.

Przy tej sposobności pragniemy, acz nie za pomocą pieczęci elastycznej, choć zawsze z jej powodu... oddać zasłużone uznanie fabryce J. Kraussego, która od lat 40 blisko pracując wciąż gorliwie, obok głównego swojego zadania: wyrobu lakierów i farb, stara się nieustannie i niezmordowanie przyswajać obce lub wyrabiać własnego pomysłu takie przedmioty, które do użytku powszechnego w każdym zakładzie, w każdem gospodarstwie, w każdym domu nawet znajdować się powinny.

Nie możemy tu wymieniać tych wszystkich przedmiotów, albowiem cyfra ich wielka zmusiłaby nas do przekroczenia ram niniejszego artykułu, lecz odsyłamy czytelników do „Cennika głównego“. który fabryka J. Kraussego wydała w formie ozdobnej broszury, gdzie nietylko wspomniane przez nas, lecz zarazem spisane są dokładnie wszystkie przedmioty czy wyroby, jakie ta fabryka posiada wraz z dokładnem objaśnieniem sposobu ich użycia.

— Dla ludzi, których powołaniem jest często i dużo mówić, jako: adwokatów, profesorów, mówców, kaznodziejów, artystów teatralnych i t. d., niema nic nieprzyjemniejszego jak ból gardła, katar i resztki zapalnego stanu, dychawek. Używa się wprawdzie, jak wiadomo, lubo bez wszelkich skutków, całej litanji: pastylków, syropów, ziół i ziółek i t. d., ale cóż kiedy te leki zostawiają chorobę swojemu biegowi, nie wywarłszy na nią żadnego wpływu. Tylko jedna smoła, zażywana w dostatecznej dozie. może szybką, prawie natychmiastową ulgę przynieść w tych dolegliwościach. Ażeby zaś ten cel osiągnąć, należy w trakcie każdego jedzenia od 4 do 5 **kapsulek smołowych Guyot'a** zażywać. Każdy flakon zawiera 60 kapsulek, koszt więc dzienny tego skutecznego lekarstwa wypada ledwie na kilka kopiejek, a można śmiało powiedzieć, że na dziesięć osób, próbujących tego sposobu leczenia się, dziewięć nie będzie się posługiwać innym. w razie ponowienia się dolegliwości.

Kapsulki smołowe Guyo'ta z powodu coraz więcej rozpowszechniającego się ich użycia, znalazły naśladowców. P. Guyot więc zaręcza tylko za te, które są zawarte we flakonikach z etykietami, na których nazwisko jego odbite jest w trzech kolorach.

Kapsulki Guyot'a znajdują się prawie we wszystkich aptekach. —1—5—21441—

M. Muszkat. Skład herbaty. Senatorska nr 16.—20229

TEATR WIELKI.

Dziś: **Żydówka.** Jutro: **Jotta.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś i Jutro: **Walka kobiet.**

CENY TARGOWE.

na Placu Witkowskiego

z dnia 22 listopada 1878 roku.

Pszenica: (wagi 242—250 funt.) am. i ord. korzec od rs. — kop. — do rs. — kop —; pstra i dobra od .— do — średnia od 6.90 do 7.05: wyborowa od 7.35 do 7.95. **Żyto:** (waga 232 funt.) korzec stare od 4.05 do 4.65; nowe od .— do .—; **Jęczmień:** 2 i 4-ro rzęd. (waga 202 f.) korzec od .— do .—. **Owies:** (waga 142 f.) korzec od 2.85 do 3.15. **Gryka:** (waga 200 f.) korzec od 3.60 do 4.—. **Rzepik:** letni od .— do .—; zimowy od .— do .—. **Rzepak:** rapps zimowy od — do .—. **Siemie:** lniane od .— do .—. **Groch:** (waga 262 f) polny od .— do —; cukrowy od .—go .—. **Fasola:** od .— do 7.20. **Kasza:** jaglana od .— do .—; jęczmienna od .— do .—; gryczana gruba od .— do .— **Mąka par.** pszenna 000 pud. od 2.55 do 2 65; psz. 00 pud. od 2.15 do 2 35; pszen. I pud. od 1.75 do 1.85; pszen. II pud. od 1.20 do 1.35 pszen. III pud. od .75 do .80 **Mąka żyt.** pytl. nr 1 i 2 pud. od 1.20 do 1.55. **Jarzyny:** ziemniaki nowe od 1.65 do 1.80. **Okrasa:** Masło świeże funt od — do 42; solone pud od .— do .—. **Olej:** rzepakowy pud .—; lniany pud od . do .—. **Śledzie:** szkockie beczka od —; angielskie beczka od 19.— — 26 50. **Siano:** pud od 35 do 40 **Słoma:** pud od 26 do 27. **Drzewo opał:** twar. sąż kub od — do .—; mięk. sąż. kub. od .— do .—. **Olej** skalny funt od .— do —.

DOWOZY osią z dostawą na miejsce:

Pszenicy 79, żyta 415, jęczmienia —, owsa 150 korcy.

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Wars. st. 3 c 8.

Sklep rozmaitości!

przy ulicy pryncypalnej, jest do odstąpienia zaraz.—Wiadomość na Nowym-Świecie Nr 62, mieszkania 3.—Tamże potrzebna jest **Panna** do krawieczczyzny.—W dniu pierwszego Listopada r. b., zgubiony został **pugilares** czyli portmonentka z rewersami, z wyrokiem i z biletami loteryjnemi. — Uprasza się znalazcę o oddanie za nagrodą. —21922—1—3

Jest do sprzedania za przystępną cenę

Salopa damska,

na lisach, popeliną irlandzką kryta, na osobę dobrego wzrostu, z kołnierzem i mówką tumakową, w pracowni sukień i strojów damskich, w domu Nr 15, na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost pomnika księcia Paszkiewicza, na 2-m piętrze od frontu.—Tamże potrzebną jest zaraz **Panna do staników.** —21960—1—3

Ceny węgli kamiennych,

w składzie węgli i drzewa, na ulicy Marjańskiej Nr 1216: Węgle wyborowe, korzec 95 kop.; niższe lecz dobre gatunki, 85 kop.; kostkowy 80 kop.—Drzewo po cenie umiarkowanej. —21928—1—1

Za rs. 1,500

jest do odstąpienia w skutek interesów familijnych, **hurtowy skład piwa,** z dwoma wozami resorowemi, koniem, z całem urządzeniem i zapasem, przynoszący najmniej 2.000 r. rocznego dochodu.—Adresy proszę składać pod lit. B. A. w redakcji Kurjera Warszawskiego. —21913—1—3

Od rs. 12 kop. 25

Płaszcze gumowe

z kapturami;

Pasy brzuszne:

gumowe, płócienne i zamszowe, na obecną porę polecają:

F. Wierzbicki i S-ka.

—21970—1—3

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

różne Meble

mahoniowe, oraz orzechowe—mat, kryte czerwonym jedwabnym adamaszkiem; lustra, choise, longue aksamitny, w dobrym stanie, Simlerowskiej roboty. — Widzieć można codzień u tapicera Bajkowskiego, ulica Czysta Nr 4. —21912—1—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowych, Simlerowskiej roboty, w dobrym stanie, składający się z dwóch wielkich łóżek na sprężynach, dwóch szafeczek, szafy do sukień, szafy z lustrem, klęcznika, umywalni z marmurem.—Wiadomość: ulica Aleksandrja Nr 23.—stróż wskaże. —21911—1—3

Wykonywają się:

wszelkie hafty i monogramy,

złotem i jedwabiami, na aksamicie, suknie i innych materjałach, oraz przyjmują się całe **wyprawy** do znaczenia, z pierwszej ręki.— Aleksandrja Nr 4, mieszkania 7. —21966—1—6

Futro męzkie,

z wyborowych młodych elków amerykańskich, nieużywane, na mężczyznę słusznego wzrostu i dobrej tuszy, do sprzedania za rs. 800, w biurze Ubezpieczeń, w prawej oficynie, na 1-m piętrze, przy ulicy Senatorskiej Nr 22. —21964—1—3

RS. 500,

potrzebne jest natychmiast do interesu handlowego, dający korzystny warunek. — Adresy można składać na Zielonym placu, pod lit. S. S. —21906—1—2

Potrzebną jest Szopa

murowana lub w dobrym stanie drewniana, wielkości od 20×10 łokci i więcej, dla założenia mniejszej odlewni. — Oferty pozostawić w redakcji pod lit. P. M. lub w składzie węgli przy ulicy Karmelickiej Nr 5, u Adolfa Puttermann. —21891—1—3

DYREKCJA

Łazienek Akcyjnych,

podaje do wiadomości, iż Zakład w **Poniedziałek** dnia 13 (25) i we **Wtorek** dnia 14 (26) b. m. będzie zamknięty, z powodu ustawiania nowych maszyn, dla postawienia zakładu w możności dostarczenia jeszcze większej ilości wody i pary, nawet w razach największego napływu publiczności.
1—2 — 21947 —

ROZBEF

po angielsku,

oraz prawdziwa

Pieczeń Wołowa,

prosto z rożna, wydaje się codziennie od godziny 11-tej rano

w nowo-otworzonej

RESTAURACJI

S. Zięciakiewicza

przy Placu Teatralnym Nr 7, na pierwszem piętrze.
1—6 — 21898 —

Z powodu zmiany interesów familijnych jest do odstąpienia

HANDEL WIN

i

Towarów Kolonjalnych

położony przy jednej z pryncypalnych ulic miasta Warszawy. — Wiadomość w składzie wyrobów rękawiczniczych u **R. Biliou**, ulica Czysta Nr 4.
1—3 — 21883 —

Węgle kamienne

w najlepszym gatunku, po umiarkowanych cenach, **w Składzie Materjałów Budowlanych**

M. W. Willmann i Sp.

Twarda Nr 13.

4—6 — 21529 —

Skład Wozów

Twarda Nr 10 (1098c)

poleca wozy wszelkiego rodzaju, gotowe i na obstalunek, wozy ze skrzyniami do węgli i t. p. 1—6 — 21985 —

NAJNOWSZE

Maszyny Amerykańskie

Wheler Wilson,

ręczne i nożne razem

ze szpulką ale z prostą igłą i bez szczoteczki,

zaszczycone na tegorocznej Wystawie Paryzkiej najwyższą nagrodą (jedyną jaką maszyny do szycia otrzymały, bo kilku z powstałych 80 fabryk przyznano tylko złote medale) znajdują się w składzie maszyn do szycia

POLLACK SCHMIDT

Krakowskie - Przedmieście, Nr 7-my,

dom hr. Krasińskiego.

1—3—21955—

Były Urzędnik od dawna bez posady i funduszu, dla **zapewnienia sobie jedynie powszedniego chleba,** potrzebuje na interes zupełnie pewny, bez żadnego risico

Rs. 100.

Ktoby z wspaniałomyślnych osób, powodowany współczuciem nad niedolą, zechciał przyjść w pomoc i pożyczyć tej kwoty na wypłatę ratami bez procentu, raczy łaskawie nadesłać swój adres do Redakcji Kurjera pod lit. K. Z. 2. 1—1—21954—



Prawdziwa

MĄCZKA MLECZNA

NESTLÉ'A

DO KARMIENIA DZIECI,

używana przez Szpital Dzieciątka Jezus w Warszawie,

oraz

Mleko Szwajcarskie

ZGĘSZCZONE

NESTLÉ'A.

Cena PUSZKI MĄCZKI **Rs. 1.**

Cena PUSZKI MLEKA **kop. 75.**

Cena PUSZKI MLEKA **kop. 75.**

Składy w Warszawie: u PP. J. Mrozowskiego, W. A. Zeuschner'a, A. F. Galleg'o, L. Spiess'a i Syna, K. Sierzputowskiego, H. Welt'a, Feliksa Sztegnera, (Apt. Dworu J. C. Kr. M.), L. Zielińskiego, H. Kucharzewskiego, Adolfa Schmidt'a, Braci Wróbel, Sowińskiego i Szulca, oraz we wszystkich aptekach w Warszawie i na prowincji.

Reprezentant na Warszawę i Królestwo Polskie

A. Galewski

w Warszawie, ulica Elektoralna Nr 31.

Główny Agent na Cesarstwo Rossyjskie:

Upraszam Szanowną Publiczność o zwrócenie uwagi na to, że za prawdziwość tych tylko puszek zaręczam, które są zaopatrzone w stempel niebieski i podpis pana **Aleksandra Wenzel,** Generalnego Agenta mojego na Rossję.

1—6—21849— **Henri Nestlé, Vevey (Szwajcarja).**

FIGI ELEMSKIE

najwyższy gatunek

sprowadziliśmy w blaszanych puszkach wagi około 3-ch funtów, bardzo delikatne, miękkie i dobrze konserwujące się.

Cena pudełka rs. 1.

Polecamy szczególniej osobom używających takowych na kurację.

BRACIA WRÓBEL,

5—6 — 21304 — **Krakowskie-Przedmieście Nr 1.**

Przy ulicy Chłodnej Nr 12, obok kościoła Świętego Karola Boromeusza

NOWO-OTWORZONY

SKŁAD HERBATY, CUKRU i TOWARÓW KOLONIALNYCH

Władysława Biernackiego,

zaopatrzony w najświeższe towary, herbatę pierwszorzędnych firm, cukier z różnych fabryk, z któremi poleca się Szan. Publiczności.

Ceny najniższe.

1—3 — 21967 —

PANNY

kompletnie uzdatnione w krawieczczyźnie damskiej, potrzebne są do Magazynu Sukień i Strojów damskich S. Waldenberg, ulica Długa Nr 17. 1—6—21969—

Potrzebny jest zaraz

Pokój

umeblowany, z przedpokojem, z usługą i opałem w środku miasta. — Adresy zostawiać w Redakcji Kurjera Warszawsk. pod lit. E. C. 1—4—21921—

Do wynajęcia

POKÓJ

elegancko umeblowany, z usługą i samowarem. Świętokrzyzka Nr 21,—stróż wskaże. —21931—1—1

W d. 21 b. m. w wieczór przed dworcem kolei Nadwiślańskiej, przy ulicy Zakroczymskiej uronioną została

Torba Włóczkowa,

z bielizną i obówiem męzkiem. Ktoby ją odniósł do szwajcara Hotelu Sławiańskiego, przy ulicy Podwal, otrzyma rs. 5.
1—1 — 21986 —

Akuszerka O. G.

za bardzo umiarkowaną cenę, przyjmuje osoby spodziewające się słabości. — Ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania 14. —21897—1—2

Dla PP. Kupców

otwartą została hurtowa sprzedaż

Zabawek

ruskich i zagranicznych po tanich cenach przy Petersburskim Magazynie Krakowskie-Przedmieście, wprost Kopernika, dom dawniej Zamojskiego.
5—6 — 20919 —

W dniu 21 Listopada r. b. to jest we Czwartek przed wieczorem, z domu Nr 2/1578 przy ulicy Widok, skradzionym został **PIESEK**, 4-ro-miesięczny, rassy mieszanej, czarny, wszystkie nogi jasno podpalane, a na gardle znak jasny w kształcie krzyża. Uprasza się nieprawego posiadacza onego, o odesłanie pod powyższy numer domu, do mieszkania pod Numer 13, gdyż w przeciwnym razie, po wyśledzeniu do odpowiedzialności sądowej pociągniętym będzie. 1—1 — 21900 —

Koleje Żelazne.

	Odchodzą god. min.	Przychodzą godz. min.
Warsz.-Wiedeń.		
Kurjerski 2 klasowy	7 5 r.	8 50 w.
Osobowy 4 klasy	11 15 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy.	8 20 w.	9 20 r.
Warsz.-Bydgoska.		
Osobowy 4 klasy	6 15 r.	9 45 w.
Kurjer 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	5 45 w.	8 40 r.
War.-Terespolska.		
Pocztowy 3 klasy	11 23 r.	6 40 w.
Kurjer 2 klasy	3 45 p.	1 35 p.
War.-Petersburska.		
Osobowy 2 klasy	10 23 r.	9 20 r.
Osobowy 3 klasy	5 53 w.	4 3 p.
Pocztowy 3 klasy	10 33 w.	6 43 w.
Nadwislańska do Mławy.		
Tow.-osobowy	7 6 r.	9 14 w.
Pocztowy	6 30 w.	9 51 r.
Nadwiślańska do Kowla.		
Pocztowy	1 36 p.	3 58 p.
Tow.-Osobowy	10 40 w.	5 55 r.
Obwodowa.		
Z dworca Wiedeńs.	12 55 p.	10 25 r.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 11 (23) Ноября 1878 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 264.

Dnia 23 Listopada 1878 roku. *Sobota* *Dnia 11 (23) Listopada 1878 roku.*

Redakcja dzieła

p. t. „Przemysł Królestwa Polskiego na Wystawie Paryzkiej 1878".

Mającego zawrzeć szczegółowy opis przemysłu naszego reprezentowanego na wystawie Wszechświata, ogłasza niniejszem, iż firmę

Rajchman i Frendler

Warszawską Agenturę ogłoszeń Senatorska Nr 22,

upoważniła do przyjmowania wszelkich ogłoszeń, reklam i adresów w książce tej pomieścić się mających, po cenie taryfowej przez biuro Agentury wskazać się mającej.

Dzieło to opuści prassę w końcu roku bieżącego. 1—3—21865—

Kalendarz Rolniczy,

wydany staraniem i nakładem

Antoniego Strzeleckiego

na r. 1879,

w dwóch obszernych częściach wyszedł z druku. Część I-sza zupełnie przerobiona i ułożona w taki sposób, że służyć może **za rejestra gospodarcze.** Część II wypełniona artykułami instrukcyjnemi z różnych gałęzi gospodarstwa wiejskiego. Część I-sza elegancko oprawna. **Cena w miejscu rs. 1.** Na przesyłkę dołączyć należy kop. 20. Ktoby pragnął mieć oprawną część II-gą, na oprawę dołączy kop. 30. Do nabycia w składzie głównym **ulica Podwal Nr 16,** adresując do **A. Strzeleckiego,** oraz we wszystkich księgarniach. 1—6—19166—

OGŁOSZENIE.

Nadzorca główny Brzesko-Litewskiego Składu ruchomości wojskowych w zawiadywaniu Intendentury będących, podaje niniejszem do wiadomości, iż w oddziale składu mieszczącym się w Nowogieorgiewsku, odbędzie się dnia 29 Listopada (11 Grudnia), o godzinie 11-tej z rana sprzedaż przez licytację wozów zużytych wraz z częściami zapasowemi, oraz k źni polewej i uprzęży końskiej. 2—3—21199

Potrzebną jest

PANNA

uzdatniona do szycia sukien i na maszynie.—Ulica Świętojerska Nr 12b, w bramie na 2-m piętrze, na lewo drzwi. —21944—1—2

Potrzebne są

P A N N Y

do szycia bielizny na maszynie i podręcznie.—Ulica Miodowa Nr 9 domu, drugie piętro,—stróż wskaże. —21903—1—1

Potrzebne są

PANNY,

zdatne, podręczne i do nauki, do pracowni sukien damskich Albertyny J.— Marszałkowska Nr 71, mieszkania 23. —21895—1—2

Potrzebne są

B O N Y

młode i wykształcone, rodowita Niemka i Szwajcarka, któreby udzielały kilka godzin tygodniowo początkowych nauk i konwersacji chłopczykowi.—Wiadomość przy ulicy Widok Nr 5 domu, mieszkania 8. —21915—1—2

Fabrykant z Petersburga, potrzebuje dwóch

PANIEN

do szycia kapeluszy słomkowych na maszynie, w różnych modelach, oraz **Majstra** do odlewania form cynkowych w różnych fasonach.—Wiadomość: hotel Polski Nr 42.

—21914—1—3 **A. Kuznicowa.**

Subjekt handlowy,

mówiący po rusku, po polsku i po niemiecku, poszukuje miejsca w każdym czasie, z dobremi rekomendacjami; pp. kupcy raczą swe adresy zostawić: ulica Wązki Dunaj Nr 11, w mieszkaniu p. Grzybowskiego. —21842—1—1

O S O B A

w średnim wieku, z dobrem wychowaniem, znająca język francuzki, potrzebna jest na wieś, w blizkości kolei żelaznej, do nauki ośmioletniej panienki, oraz do zastąpienia jej matki. — Wiadomość: ulica Tłomacka Nr 9, mieszkania 10. —21940—1—3

KRAWIEC

przybyły z zagranicy, który ukończył szkołę kroju w pierwszej akademji w Dreznie, opatrzony chlubnem świadectwem, oraz dyplomem, władający językiem polskim i niemieckim, poszukuje odpowiedniego miejsca tak w mieście, jako też w Cesarstwie. — Bliższa wiadomość: Szeroki-Dunaj Nr 7, 1-sze piętro, w fabryce cholewek, u p. E. Nodzeńskiego. —21910—1—3

Potrzebny jest

Uczeń

do zakładu introligatorskiego **F. Kowalewskiego.** — Ulica Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego placu. —21920—1—1

Potrzebny jest zaraz

Uczeń

do cukierni od lat 12 do 15; pierwszeństwo mają z prowincji. — Wiadomość: ulica Nowy-Świat Nr 9. —21904—1—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do cukierni.—Nowy-Świat Nr 31.—Tamże potrzebny **Uczeń** do piekarni. —21945—1—3

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, jest u akuszerki na Podwalu pod Nrem 13, na 1-m piętrze. —21923—1—1

URZĘDNIK,

obarczony familją, pięknie, czytelnie i biegle piszący po rusku, życzy po południowych godzinach mieć zajęcie.—Prosi o danie znać pod Nr 56, na Chmielnej, mieszkania Nr 14. —21943—1—2

Rada Miejska Warszawska

Dobroczynności Publicznej,

podaje do wiadomości, że z powodu nie dojścia do skutku pierwszej licytacji na dostawę dla zakładów dobroczynnych w Warszawie, mięsa, sadła i materjałów na odzież i pościel na rok 1879, w Radzie Miejskiej w dniu 20 Listopada (2 Grudnia) r. b. o godzinie 1 po południu, odbędzie się powtórna licytacja na dostawę w 1879 roku.

1. Wołowiny, cielęciny i baraniny dla zakładów dla chrześcian, na summę rs. 42,495.—Wadjum 4300 rs.

2. Wieprzowiny, słoniny i sadła dla tychże zakładów na summę rs. 4770.—Wadjum 480 rs.

3. Koszernej wołowiny, cielęciny i łoju, dla zakładów dla starozakonnych, na summę 7700 rs.—Wadjum 770 rs.

4. Materjałów na odzież i pościel, waty, pierza, ceraty i t. p. dla wszystkich zakładów na summę 8140 rs.—Wadjum 820 rs.

Licytacja odbywać się będzie w porządku wskazanym w ogłoszeniu o pierwszej licytacji na wspomnione przedmioty dostawy.

Członek zarządzający czynnościami Rady, **K. Puchalski.**

Sekretarz Rady, **J. Magnuski.** 1—1 — 21953 —

Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych,

podaje do wiadomości, iż z powodu spełzłej w dniu 21 Września (3 Października) licytacji na dostawę drzewa opałowego dla biura Zarządu Gminy i na rozdział biednym Starozakonnym, odbędzie się w biurze tegoż Zarządu przy ulicy Elektoralnej pod Nr 6, w dniu 20 Listopada (2 Grudnia) r. b. o godzinie 12-tej w południe powtórna licytacja na takąż dostawę od ceny podwyższonej do rs. 13 kop. 50 za jeden sążeń. Vadium do licytacji wynosi rs. 270. Licytacja ta odbędzie się podług porządku wskazanego w ogłoszeniach o pierwszej licytacji.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane codziennie z wyjątkiem świąt wyznania Mojżeszowego i dni galowych w biurze Zarządu Gminy.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia Zarządu Warszawskiej Gminy Starozakonnych z d. 10 (22) Listopada r. b. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuje się podjąć dostawy drzewa opałowego dla biura Zarządu Gminy i na rozdział biednym starozakonnym weiągu zimy 1878/9 r. za cenę (wypisać cyframi i literami) za jeden sążeń podając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Vadium w sumie rs. 270 i na koszta ogłoszenia licytacji rs. 25 przy niniejszem składam, w razie zaś nie utrzymania się przy licytacji kwoty te sam odbiorę. Stałe moje zamieszkanie jest w N . . . . . Pisałem w N . . . . . dnia . . . . . mca . . . . . 1878 r.

(podpisać imię i nazwisko)

1—1—21956— Warszawa dnia 10 (22) Listopada 1878 r.

Potrzeba zaraz

5 Uczniów,

do fabryki wyrobów galanteryjno-koszykarskich, pod firmą **„Wanda,"** przy ulicy Hożej Nr 15, którym fabr. ka, oprócz bezpłatnej nauki, da stół, mieszkanie i przyzwoite ubranie.—**Czeladnicy** uzdolnieni w tym fachu, również tam znaleźć mogą stałe zatrudnienie.

—21932—1—6

Poszukuje się na wychowanie

DZIEWCZYNKI,

sieroty, ładnej i zdrowej, w wieku lat trzech do czterech.—Bliższa wiadomość: róg Jasnej i Marszałkowskiej Nr 56, mieszkania 5; od 11 do 3 godziny. —21917—1—2

Do sprzedania:

Garderoba damska, futra, koronki, okrycia damskie, srebro stołowe, lichtarze i biżuterja; obejrzeć można przy ulicy Granicznej Nr 10, mieszkania 6, w oficynie, na 2-m piętrze; od godziny 11 rano do 3 po południu.

—21924—1—3

Potrzebną jest na prowincję

B O N A,

Rossjanka, dla nadzoru nad dzieckiem i do usług.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 2.—stróż wskaże. —21803—2—3

Potrzebną jest

NIEMKA

umiejąca szyć. — Tamże jest **piesek** pinczer, biały, do zbycia.—Wiadomość: ulica Miodowa Nr 10—w pralni. —21877—2—2

Potrzebną jest

PANNA

do zwijania kwiatów i **Uczennice** do tychże. Ulica Złota Nr 26. —20955—4—6

W Pracowni Marji Marczewskiej potrzebne są

P A N N Y

uzdatnione w krawieczyznie damskiej, oraz Panna do maszyny Grovera i Beekera. Róg Senatorskiej i Danielewiczowskiej Nr 6.

3—6—21429—

Polski Skład Nici, ul. hr. Berga Nr 11.—Pożądane Halki czarne pikowane i różne inne od 3 rs., Chustki batystowe, płócienne; wybór Kołnierzyków, Krawatów, Gorsety Paryzkie; wyrób Pończoszniczy z własnej fabryki.—Ceny fabryczne. —20518 3—0

MŁODY CZŁOWIEK

doskonale znający fach cukierniczy, także kucharski, który pracował w Ruskim Oficerskim Klubie przez lat 7, poszukuje obecnie mie sca w Warszawie lub na Prowincji przy Zakładzie Restauracyjnym albo w domu prywatnym—Łaskawi interesanci raczą się zgłosić pod Nr 6, ulica Zajęcza, mieszkania 9. Stróż wskaże.

2—3—21198—

Młody Człowiek,

handlowy, mający dobrą praktykę w kilku gałęziach handlowych, posiadający chlubne świadectwo, poszukuje odpowiedniej posady, na żądanie może złożyć kaucję, lub jakiego interesu. Wiadomość, Nowogrodzka Nr 13 domu, a 4 mieszkania, od godziny 10 do 12.

5—6—21198—

Kobierzycka

uczennica Vorth'a i Tirifog'a (w Paryżu), **Erywańska Nr 7.**

Przyjmuje wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące, tak z własnych, jako i powierzonych sobie materjałów. Osoby przyjezdne, pragnące uczyć się kroju, lub szycia, znajdą stałe pomieszczenie z zapewnieniem rodzinnej opieki. 4—6—21188—

GEOMETRA,

młody Włoch, daje lekcje rysunków, jako też literatury i gramatyki francuzkiej. Przyjąłby także miejsce guwernera.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7. Rekomendacja nauczycieli, metrów, guwernantek i bon **Marji Dąbrowskiej.** 6—6—21124—

Wdowiec, pozbawiony funduszu, pragnie **oddać** na wychowanie

Dziewczynkę,

córkę swą ośmioletnią. — Adresy uprasza się składać w Kurjerze pod literami P. B.

—21773—2—3

UCZENNICA

z ostatniego kursu Instytutu Muzycznego, udziela lekcje muzyki.—Wspólna Nr 34, mieszkania 11. —21793—2—3

Do sprzedania

KUCHENKA

angielska, żelazna, o czterech fajerkach z piecykiem do pieczenia. — Królewska Nr 13, w pralni koronek. —21596—2—3

Potrzebną jest

NIAŃKA

w średnim wieku, mówiąca po rusku; dobre wynagrodzenie otrzyma.—Ulica Zakroczymska Nr 17, mieszkania 7. —21692—2—3

WAŻNA WIADOMOŚĆ!

dla Amatorów

DOBREGO JEDZENIA.

Niniejszem mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż w **RESTAURACJI** mojej przy ulicy **Podwal Nr 2,** będą przyrządzane każdodziennie **smaczne OBIADY po kop. 22½,** abonament po **kop. 20,** przez kucharza przybyłego z Krakowa, jakoteż we Czwartki i Niedzielę **FLAKI** po Wiedeńsku. Piwnica zaopatrzona w rozmaite gatunki **Win** z pierwszorzędnych domów handlowych, jak również **PIWO RADZIKOWSKIE** na **kufle,** które na tegorocznej Wystawie Paryzkiej zaszczycone zostało **wielkim medalem srebrnym,**— z czem polecam się Szanownym Konsumentom.— **S.**

—21909—1—6

Maszyny do szycia

po rs. 4, 9, 28, 38.

Juljan Berg,

MIODOWA 10.

5—6 — 20646 —

Ktoby miał do sprzedania:

Koronki, materje tkane złotem i srebrem, biżuterje i srebro,

to proszę się zgłosić na ulicę Twardą Nr 18, mieszkania 11; od godz. 12 do 3 po południu.

—2 856—5—6

Fabryka Barchanów

Dreliszków i Waty. **Białych i kolorowych**

Puch Edredonowy

na funty i arkusze

poleca

R. KOECHER,

Piwna Nr 112 nowy 11.

12—16 —19262—

Dymy, Nankiny.

Potrzebne są zaraz

P A N N Y

uzdatnione kompletnie do szycia sukień i okryć. Wiadomość w zakładzie form paryzkich, ulica Niecała Nr 6, w podwórzu na prawo. —21742—2—3

Potrzebne są

PANNY

podręczne i do nauki —Ulica Freta Nr 28. **Helena Zagdańska.** —21786—2—3

P A N N Y

kompletnie uzdatnione i podręczne do sukień, potrzebne są zaraz do magazynu P. Pieńkowskiej.—Ulica Rymarska Nr 4. —21721—2—3

Człowiek młody,

przybywszy z prowincji do Warszawy, znający język ruski i polski, poszukuje obowiązku.—Wiadomość przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 6, u stróża. —21729—2—3

Potrzebne są

PANNY

do maszyny i podręczne do szycia bielizny i negliżów.—Ulica Świętojańska Nr 27 nowy na 2-gie piętro od frontu. 2—3—2100?—

OSOBA

mająca poręczenie osób odpowiedzialnych, pragnie umieścić się w sklepie pieczywa jako sklepowa.—Wiadomość w Kiosku róg Długiej i Wązkiej. —21771—2—3

OSOBA

mająca się na kuchni i wszelkiem gospodarstwie miejskiem i wiejskiem, pragnie umieścić się tu w Warszawie lub na wsi.—Wiadomość w Kiosku róg Długiej i Wązkiej. —21772—2—3

Un' Italiana

che possiede la vera pronunzia toscana, dà lezioni gramaticale, come pure di conversazione; ed in oltre parla anche il francese; e cerca un mezzo posto. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7, Rekomendacja Dąbrowskiej. —21750—2—6

PANNA

znająca bardzo dobrze krój damski, poszukuje odpowiedniego zajęcia w domach prywatnych. Wiadomość: ulica Grzybowska Nr 29, w oficynie, na 3-m piętrze, mieszkania Nr 7. —21666—2—2

OSOBA

z dobrej familji praktycznie umiejąca krawiecczyznę. szycie na maszynie znająca się na gospodarstwie domowem,—posiadająca język rosyjski — zpowodowana zmianą interesów, poszukuje miejsca do towarzystwa, zarządu domem, lub przy dzieciach. — Adresa uprasza składać pod lit. M. N. w Redakcji Kur. War. 2—2—2 752—

NAUCZYCIELKA

posiadająca upoważnienie władzy szkolnej, oraz chlubne świadectwa z kilku lat nauczania, życzy sobie znaleźć dziennie kilka godzin lekcyj języka francuzkiego nauk klasycznych i muzyki. — Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 17 drugie piętro od frontu. Zastać można od godz. 10-tej do 1-szej. 2—3—21781—

Uczennica Instytutu Muzycznego

wyższego kursu, życzy dawać lekcje muzyki. Ulica Dobra Nr 31, mieszkania 28. —21678—2—3

Poszukuje się Agentów

na korzystnych warunkach.—Wiadomość: Leszno Nr 30, w kantorze składu węgla. —21673—2—3

Bona Francuzka,

na 300, druga na 250 i **Bona Niemka** na 150 rs., mogą otrzymać zaraz miejsca, blizko Kijowa. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7, rekomendacja Dąbrowskiej. —21619—3—6

Zdolni Apreterzy,

znajdą natychmiastowe zajęcie, na korzystnych warunkach.

Wiadomość w fabryce kapeluszy Cukiera i Fischhauta, Świętojerska Nr 24. —21505—4—6

Potrzebni są zaraz:

PANNA

uzdolniona w ubieraniu kapeluszy mężkich, umiejąca przytem stębnować ronda tychże na maszynie,

oraz PAROBEK

umiejący pakować towary, któryby posiadał chlubne świadectwa dłuższego pobytu w jednem miejscu. Bezżenny znajdzie pierwszeństwo.—Wiadomość w składzie kapeluszy **Cukiera i Fischhauta**, ulica Świętojerska Nr 24.—Tamże są do sprzedania **szafy sklepowe oszklone.** 5—6—21286—

Potrzebny jest

UCZEŃ

do magazynu Władysława Holmberg. — Krakowskie-Przedmieście Nr 19. —21576—2—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Handlu Win, Delikatesów, Herbaty i Towarów Kolonjalnych

Władyzława Rozmanitha,

Róg Zielonego Placu i Marszałkowskiej Nr 62. 2—3 — 21643 —

Potrzebną jest

Francuzka

do **Penzy,** w Rossji, za rs. 300, do jednego chłopczyka.—Wiadomość u Prof. de Préchamps, Długa Nr 23 (Eldorado). —21640—2 3

Uczeń klasy VII,

gimnazjum klasycznego, życzy zobie udzielać korrepetycje. — Oferty uprasza się składać w Kiosku przy kolei Wiedeńskiej pod lit. A. —21606—2—3

Młoda wykształcona

NIEMKA

życzyłaby udzielać konwersacji na godziny.—Adres proszę składać: Jerozolimska Nr 23, mieszkania 6, od frontu.. . —21581—2—3

Do pracowni sukień **A. Tarasowskiej,** Grzybowska Nr 21, potrzebne są zaraz

4 PANNY,

jedna do maszyny Wheelera Wilsona i 3 do ubierania staników i spódnic damskich, oraz

PANIENKI DO NAUKI. —21630—2—3

Un jeune Parisien,

expérimenté dans l'enseignement, et diplômé, connaissant l'allemand, et jusqu'à un certain degré le polonais, offre des leçons de **Grammaire** et de **Conversation.**—Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom br. Krasińskiego, rekomendacja nauczycieli, metrów, guwernantek bon, Marji Dąbrowskiej. —21132— —6

Do pracowni **Marji** (Bem) **Gałkowskiej,** Marszałkowska Nr 75, potrzebne są zaraz

PANNY

do staników, podręczne i do nauki. —21569—2—3

PANNY

potrzebne są do krawiecczyzny, uzdatnione i do nauki.—Ulica Marszałkowska Nr 71 nowy, w oficynie na dole,—stróż wskaże. —21590—2—3

Potrzebne są

PANNY

za dobrem wynagrodzeniem, szyjące kompletnie dobrze staniki.—Podwale Nr 8, 1-sze piętro. —21574—2—3

Potrzebne są

PANNY

podręczne i do maszyny. — Wiadomość: ulica Karmelicka Nr 15, mieszkania 7. —21532—2—3

Poszukuje pracy

Człowiek młody,

szukając posady choćby za mierne wynagrodzenie, kto takową wskaże, może być wynagrodzony według umowy.—Wiadomość w Kiosku w Saskim ogrodze. —21493—2—2

Do pracowni sukień damskich W. K. przy ulicy Leszno Nr 8 nowy, potrzebną jest zaraz

PANNA

kompletnie uzdolniona w szyciu sukien i salop, tak w ręku jak i na maszynie; — oraz

PANNY

do bielizny i negliży, uzdatnione podręczne i do nauki.—Tamże przyjmuje się wszelka bielizna suknie i okrycia po bardzo umiarkowanych cenach. 2—2—21663—

Do magazynu w jednem z miast przy drodze żelaznej Warszawsko - Wiedeńskiej położdnych, potrzebne są

P A N N Y

do szycia bielizny na maszynie, systemu Wheller i Wilon. Warunki bardzo dogodne.—Wiadomość w Warszawie: ulica Sowia Nr domu 3, mieszkania Nr 75, od godziny 9-tej do 11-tej rano i od 5-tej do 8-mej po południu. 2—3—21776—

Maszyny do Pończoch

Szwajcarskie, Amerykańskie

nowej ulepszonej konstrukcji

Miodowa 10, **Juljan Berg.**

5—6 — 20647 —

Jest do sprzedania w powiecie Miechowskim

Majątek Ziemski,

rozległości włók 14, w tem gruntu ornego $5^1/_2$, łąki $^1/_3$, lasu dobrego 6, zarośli 2. — Bliższa wiadomość u Rządcy domu Nr 14, ulica Senatorska. 2—2—21583—



ADOLFA BRAND,

zawiadamia licznych swych Klientów, iż rozszerzywszy znacznie swój zakład, przeniósł się na ulicę Szeroką-Freta Nr 14 nowy.—Wszelkie obstalunki, tak w miejscu jak i na prowincję, wykonywa się prędko i po cenach znanych z taniości. — Panów handlujących z prowincji, upraszamy o wczesne zamówienia, dla porządnego upakowania w czasie mniejszego ruchu. —21601—2—8

Są do odstąpienia

Dwa wozy ze skrzyniami

do węgli, z końmi i zaprzęgami, oraz **najdyczanka** na leżących resorach, wszystko w dobrym stanie. — Wiadomość przy ulicy Prostej Nr 5/1240. —21668—2—3

Są do sprzedania

Szafy sklepowe

z kontuarem i wystawą, wszystko w bardzo dobrym stanie, zdatne na urządzenie sklepu rękawiczniczego lub galanteryjnego. Wiadomość w zakładzie optycznym Maurycego Erlich, Nowy Świat Nr. 59. —21681—2—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, są do nabycia

Wyprawne rzeczy,

zupełnie nieużywane, na osobę średniego wzrostu, a mianowicie salopa lisami podbita, czarnym rypsem jedwabnym kryta, za rs. 130, kaftan aksamitny, nowego fasonu, za rs. 95, suknia jedwabna dzikiego koloru, za rs. 85, suknia biała jedwabna ślubna, kwiatami podpięta i welon, za rs. 100, suknia wełniana piaskowego koloru, modnem materjałem ubrana za rubli srebrem 55. — Wszystkie wzmiankowane rzeczy, są robione w jednym z pierwszorzędnych magazynów. Chcący nabyć takowe raczą się zgłaszać na ulicę Wiejską Nr 12, mieszkania 12, od godziny 10 do 2. —21683—2—3



Jest do sprzedania

OGIER

rassy tureckiej, lat pięć, gniady. — Kirassjerskie koszary w Królewskich Łazienkach; zapytać feldfebla 7-ej roty. —21823—1—3



Jest do sprzedania

OGIER

tureckiej rassy, pięcioletni, kolor szary.—Koszary Ujazdowskie, zapytać u feldfebla uczebnej kom endy. —21822—1—3

Do sprzedania

Oficyna murowana z placem,

przy ulicy Chmielnej, bez pośrednictwa żadnego.—Wiadomość: Chmielna Nr 68, u właściciela w tymże domu. —21514—3—3

Po długoletniej praktyce w pierwszorzędnych pracowniach za granicą jako i w kraju powtórnie założyłem

Pracownię Ubiorów Mezkich

w Warszawie

przy ulicy Marszałkowskiej po Numerem 60

pod firmą:

F. MICHALCZYK,

gdzie wykonywam powierzone sobie obstalunki tak z własnych jako i przyniesionych materjałów, podług najświeższych żurnali, po cenach następujących:

Palta zimowe.......	od 25	do 28	rs.
Spodnie „	„ 6	„ 8	„
Garnitury czarne	„ 28	„ 40	„
Tużurki z zagranicznych materjałów...	„ 25	„ 28	„
Fraki.	„ 18	„ 20	„

z czem mam zaszczyt polecić się względom Szanownej Publiczności.

3—6 —21408—

Garderoba mężka,

na porę zimową, jako to: burka, paleto, garnitur jesienny, tużurek, wszystko używane, w dobrym stanie.—Ulica Złota Nr 17, wiadomość u stróża. —21518—3—3

Są do sprzedania

Dwa szale francuzkie.

Wiadomość przy ulicy Żelaznej Nr 43, mieszkania 3. —21527—3—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania nowy

GARNITUR MEBLI,

kryty rypsem wełnianym, za przystępną cenę. Wiadomość: Krakowskie - Przedmieście Nr 97, vis á vis Zamku, 3-cie piętro, mieszk. Nr 8 w każdym czasie. 3—3—21538—

Paltot Damskie,

długie aksamitne, popielicami podbite, obłożenie i kołnierz oraz mufka z niebieskich lisów. Obejrzeć i nabyć można w Pracowni Sukień Damskich, ulica Włodzimierska Nr 12. 3—3—21604—



Za przystępną cenę jest do sprzedania

Garnitur Mebli

oraz szeslong sk... pokryty i sofa otwierana. Ulica Chłodna Nr 23, piąta sień od bramy, mieszkania Nr 12. 5—6—21305—

Do sprzedania:

Szal turecki, szal francuzki, futra i inna garderoba damska, przy ulicy S-to Jerskiej Nr 26 w oficynie wprost bramy mieszkania Nr 4; widzieć można codziennie od 12 do do 3 po południu. —21691—2—3

Pracownia sukień i ubiorów damskich

ADELI TARASOWSKIEJ,

ulica Grzybowska Nr **21**, przyjmuje jak lat poprzednich do roboty salopy, szuby i paletociki modne, na wacie od

Rs. 2

i wyżej, a z podszyciem futrem od **rs. 3**, oraz przyjmuje wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące, po cenach przystępnych, jako to: suknie od rs. 1 kop. 50, a ubrania dziecinne od kop. 75. —20709—6—6

Są do sprzedania

dwa futra mężkie,

jedno skunksy mało używane, drugie szopy i **jeden materac.**—Widzieć można od godz. 1 do 4.—Ulica Marjańska Nr 2.—stróż domu wskaże. —21829—1—3

KANTOR SPEDYCYJNO-KOMISOWY Maurycego Rosenzweig,

Leszno Nr 1, przyjmuje zamówienia na **Herbatę** firmy **G. Szmelkina et Comp. w Moskwie,** na nadzwyczaj dogodnych warunkach. —21852—1—3



Jest do sprzedania

PARA KONI,

młodych, karecianych.—Wiadomość w hotelu Polskim u szwajcara. —21851—1—3

PANIENKA

(Izraelitka), posiadająca patent ukończenia gimnazjum, **znająca języki: polski**, niemiecki, ruski i średnio francuzki, życzy sobie przyjąć miejsce do nauczania dzieci i wyręczenia w gospodarstwie.—Uprasza się o zostawienie adresu w redakcji Kurjera Warsz. pod lit. B. R.
—21501—2—3

Lekcje języka niemieckiego,

można pobierać za nader umiarkowaną cenę. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 24, w sklepie naprzeciw Eldorado —21483—2—3

Z powodu słabości właścicielki, jest do sprzedania

Restauracja,

z kompletnem urządzeniam, nabyć można bardzo tanio.—Wiadomość w Kiosku na Nowym-Świecie. —21905—1—3

MAGLE

w dobrym stanie, są do sprzedania za przystępną cenę, na dogodnych warunkach.—Wiadomość: ulica Leszno Nr 18 nowy, — stróż wskaże. —21974—1—3

Są do sprzedania

MAGLE,

przy ulicy Podwale Nr 44.
—21937—1—2

SKRZYPCE

z wybornym tonem, do sprzedania za rs. 120. Elektoralna Nr 4,—stróż wskaże.
—21946—1—2

Skład Węgli

jest do odstąpienia na bardzo korzystnych warunkach i za nizką cenę. — Wiadomość: róg Kruczej i Hożej, w składzie Dombrowskiej.
—21962—1—2

MLEKO

prosto od krowy, dobre, jest do sprzedania trzy razy dziennie.—Jerozolimska Alea Nr 26; wiadomość u stróża. —21942—1—1

50 procent

czystego zysku

Magazyn Strojów, Okryć i Sukień Damskich,

egzystujący od lat 10-ciu, przy pierwszorzędnej ulicy z liczną klijentelą i dobrem powodzeniem, z kompletnem eleganckiem urządzeniem, pracownią i salonem umeblowanym, oraz gotowym towarem, jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość w kiosku na Placu Teatralnym.
—21902—1—3

D O M

ktoby miał do sprzedania, w cenie około 15,000 rubli (może być i drewniany), zechce nadesłać swój adres i objaśnienia do redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. B. C. Z.
—21919—1—3

Jest do sprzedania



Garnitur Mebli,

używany i nowy, urzędowej roboty i szeslong skórą kryty.—Ulica Królewska Nr 19, u tapicera. —21973—1—6

Dwie Maszyny:

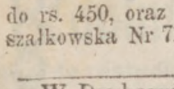
Jedna Mansfelda cylindrowa, za rs. 56; druga Mansfelda zwyczajna, za rs. 32. — Mostowa Nr 10, w oficynie, drugie piętro, mieszk. 21.
—21930—1—3

Są do sprzedania

DWA MAGLE,

w bardzo dobrym stanie i w miejscu korzystnem, z powodu nieprzewidzianych okoliczności. — Wiadomość na miejscu, ulica Szeroka-Freta Nr 18. —21938—1—3

Jest do sprzedania



6 Fortepianów,

używanych, w cenie od rs. 100 do rs. 450, oraz nowe własnej fabryki.—Marszałkowska Nr 71.—**J. Cerulli.**
—21797—2—4

FROTER

podejmuje się **Zaprawiania Posadzek** na rozmaite kolory, tak w Warszawie, jak i na prowincji, oraz na bale i wesela, przytem przyjmuje sprzątania miesięcznie. Mieszka przy ulicy Złotej Nr 19 nowy. Stróż wskaże.
—21888—1—1

Do kantoru stręczeń sług

potrzebny jest

Wspólnik fachowy.

Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 52, 1-sze piętro, u stróża Macieja. —21896—2—3

KAPUSTY

kóp kilkadziesiąt, razem lub częściowo, do sprzedania po cenie umiarkowanej. — Wiadomość: ulica Tłomackie Nr 5, u stróża domu.
—21963—1—1

Rs. 5,000

potrzebne są na spłacenie takiej summy, hypotecznie ubezpieczonej.—Wiadomość w domu Nr 521, ulica Podwale, u adwokata F., na drugiem piętrze. —21831—2—3



SANKI

Petersburskie lub do tychże podobne, jednokonne, mało używane, ktoby miał do zbycia, raczy pozostawić adres u p. Hofman, szwajcara w hotelu Paryzkim. —21839—2—2

Jest do sprzedania z powodu wyjazdu na prowincję

Garkuchnia,

przy ulicy Freta pod Nrem 42.
—21554—2—3

KIT ZIMOWY,

oraz

SZNURKI WATOWE

do okien dubeltowych,

sprzedaje się w Handlu **Stanisława Dyżewskiego**, przy ulicy Śto-Krzyzkiej pod Nr 17. Handlującym odstępuje się znaczny rabat. 9—6—18678—

Jest do sprzedania:

Urządzenie salonu, składające się z mebl mahoniowych „ala rococo", jedwabną, dubeltową brokatelą krytych z takiemiż firankami i portjerami, złoconemi gzymsami, z luster, żerandola, dywanów, obrazów olejnych starych, sztychów, saskiej porcelany, oraz stary zegar „antyk", i t. p. rzeczy.—Wiadomość codziennie od godziny 10-tej z rana, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4, mieszkania Nr 13.
5—6—21361—

TRAKTYJERNIA

est do odstąpienia z wszelkiemi rekwizytami i zimowym zapasem. Ulica Ciepła Nr. 10.
—21715—2—3

!Ważne dla Myśliwych!

Jest do sprzedania sfora **psów gończych**, doskonale ułożonych—młodych, w drugiem polu. — Bliższa wiadomość w składzie sukna L. Nowakowskiego. — Ulica Nowo-Senatorska (Plac Teatralny) Nr 8. 2—3—21688—

Od 3000 do 5000 rs.

potrzebne na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie Kredytowem, na dobra ziemskie, w wysokiej kulturze, w guberni Radomskiej, oraz do sprzedania **DOM**, zupełnie nowy, w Warszawie, na warunkach dogodnych.—Wiadomość u Adwokata przysięgłego Kazimierza Mejera, ulica Chmielna Nr 17, między godziną 4 a 6 po południu. —21734—2—6



Fortepian

o pół siódmej oktawy, kompletnie wyrestaurowany, krótki, jest do sprzedania.—Ulica Piekarska Nr 6, pierwsze piętro.
—21545—3—3

Od każdego czasu do wynajęcia

6 pokoi i kuchnia,

na 2-m piętrze, z balkonem, z dwoma wchodami i wodociągiem, oraz **5 pokoi i kuchnia**, na 1-m piętrze. — Wiadomość u właściciela domu Nr 12, ulica Chłodna.
—21494—3—3

Restauracja i Cukiernia,

jest do sprzedania w mieście powiatowem.—
Wiadomość u stróża, ulica Karmelicka Nr 4 litera C, w godzinach: od 7 do 9 z rana i od 3 do 5 po południu. —21637—2—6

Para Koni

skarogniadych wałachów lat 5 i 6, więcej jak średniej miary, zdrowych z pięknym frontem, lekkich, do sprzedania, za cenę rs. 360 ostatecznie. Wiadomość w hotelu Litewskim, ulica Nowo-Senatorska, w zakładzie wynajmu powozów. —21689—2—3

U akuszerki A. J.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą mieć przyzwoite pomieszczennie w osobnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Nowy-Świat Nr 36.
—21407—4—6

U akuszerki P. F.

blizko Saskiego ogrodu, są **pokoje** za cenę umiarkowana, dla osób spodziewających się słabości.—Ulica Zielna Nr 28. —21775—2—3

U akuszerki E. P.

ulica Żórawia Nr 5, są osobne **pokoiki** dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —18217—8—12

U AKUSZERKI

M. ŻEBROWSKIEJ

przy ulicy Długiej Nr 30 w pałacu Deckerta

jest **Pokoik** dla osób spodziewających się słabości, lub na czas dłuższy przed słabością—gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę.
25—0 — 13241 —

Do wynajęcia w każdym czasie

P O K Ó J

z opałem i wszelkiemi wygodami, w blizkości Banhofu Kolei Wiedeńskiej za cenę umiarkowaną.—Bliższa wiadomość w kiosku Zielonego placu. 2—2—21609—

Do wynajęcia

POKÓJ

z przedpokojem; dla osoby lubiącej porządek i spokój.—Solna Nr 12, mieszkania 4.
—21519—5—6

Z powodu wyjazdu są do wynajęcia w każdym czasie,

DWA POKOJE,

z Kuchnią, Piwnicą i Górą wspólną.
Ulica Szpitalna Nr 2a. —21202—3—3

Dla nauczycielki lub uczennicy Inst. muzycznego, za przystępną cenę, jest zaraz do odnajęcia

POKÓJ

duży, frontowy, z opałem i usługą. może być i z całodziennem utrzymaniem, a na żądanie i z fortepianem. Młoda osoba znajdzie tu właściwą opiekę. Mazowiecka Nr 1, mieszkania 22. —21765—2—2

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia na czas do Ś-go Jana r. p. przy ulicy Erywańskiej Nr 4*b*

APARTAMENT

elegancko umeblowany, złożony z pięciu pokojów z przedpokojem, obszernym korytarzem, kuchnią i spiżarnią.—Obejrzeć można codziennie od 10—12 zrana.—Wiadomość u stróża.
3—3—21536—

LOKAL,

złożony z salonu, o 3-ch oknach, dużego pokoju, pasażyku i kuchni, na 1-m piętrze, w domu pod Nrem 22, przy ulicy Świętojerskiej, każdego czasu, do najęcia do Ś-go Jana 1879 roku, za rs. 175.—Wiadomość u stróża.
—21816—2—3

POKÓJ

jest do wynajęcia z osobnym wchodem. Tamże potrzebne są **Panienki** do nauki szycia sukień. Ulica Wiejska Nr. 12,— wiadomość u stróża. —21713—2—2

Do wynajęcia

POKÓJ

dla osoby płci żeńskiej z życiem lub bez. Nowy-Świat Nr 19, w oficynie pierwsza sień na prawo, na drugim piętrze, mieszkania Nr 11.
3—3—21308—

SKLEP

do sprzedania w każdym czasie, z powodu niemożności wydołania jednej osobie tego zajęcia. Ulica Chłodna Nr 39. —21629—3—3

PIWNICE

obszerne i suche, z szerokiem wejściem, poszukują się.—Wiadomość uprasza się zostawić w redakcji Kurjera Warsz. pod lit. A. C.
—21684—3—3

Jest do odstąpienia w każdym czasie

Sklep

wiktuałów, zaopatrzony na zimę w kapustę i kartofle, przy ulicy Nowolipki Nr 10, vis-a vis gimnazjum II-go. —21744—2—3

Sklep Wiktuałów

do sprzedania, z mieszkaniem, komórką i piwnicą, od Nowego Roku, z wszelkiem urządzeniem i towarem.—Ulica Solna Nr 8.
—21695—2—3

Do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

w każdym czasie, za bardzo przystępną cenę. Ulica Mostowa Nr 4. —21672—2—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

SKLEPIK

w każdym czasie, za cenę przystępną.—Ulica Sienna, naprzeciw Numeru 13. —21704—2—2

SKŁADY

obszerne, na cukier lub inne towary, do najęcia od 1-go Stycznia, w domu Nr 5/7, przy ulicy Daniłowiczowskiej. —20679—3—6

SKLEP

z dystrybucją, galanterją i wiktuałami, jest do odstąpienia w każdym czasie, z powodu słabości.—Wiadomosć na miejscu, ulica Tamka Nr 36. —21720—2—3

Z przyczyny zmiany interesów, jest do sprzedania w każdym czasie

Sklep korzenny

towarów suchych, połączony z dystrybucją, wraz z wszelkiemi utensyljami, dobrze procentujący. Wiadomość na miejscu. Stare-Miasto Nr 22 nowy. 1—7—21882—

Sklep Wiktuałow,

zaraz do odstąpienia, z całym urządzeniem i towarem; komornem już zapłaconem do Nowego Roku 1879, gdzie samych wędlin sprzedaje się dziennie za rs. 5; za rs. 220.—Wiadomość: Pawia Nr 41*b*/2241 *E*. —21948—1—3

Sklep Wiktuałów

połączony z dystrybucją, do sprzedania, przy ulicy Mokotowskiej Nr 5. —21962—1—3

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

z towarem i urządzeniem.—Wiadomość: ulica Hoża Nr 17 lit. C. —20767—3—3

Kwity Lombardowe

kupuję, na zastawione kosztowności i udzielam pożyczki dla potrzebujących. Chłodna Nr 60, mieszkania 19, w oficynie, wprost bramy.
—21690—2—3

Nagrody rs. 10.

W dniu 19-m Listopada wieczorem, o godzinie 6-tej, przechodząc ulicą Dziką na Nowolipki, zgubioną została **Szpilka** męzka brylantami małemi wysadzana. — Łaskawy znalazca raczy oddać do p. N. Lotto, na ulicę Dziką Nr 44 2—2—21837—

Bilety Lombardowe

na zastawione srebra lub przedmioty złote większej wartości, kto ma do sprzedania, niech się zgłosi pod Nr 4 przy ulicy Czystej, lewa oficyna, drugie piętro, mieszkania Nr 19.
5—6—21446—

LORNETKĘ

zgubioną na koncercie studenckim, odebrać można za udowodnieniem i zwrotem kosztu ogłoszenia. Pańska Nr 22, mieszkania Nr 8.
—21743—2—3

Ktoby miał do zbycia

PSA

czarnego, pięknego, wyżła, odchowanego, lub też już ułożonego do polą, zechce złożyć swój adres Nr 39, przy ulicy Swiętokrzyzkiej, 3-cie piętro, na lewo. —21760—2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.